

# REPUBLIKA

Rok XII

ŁÓDŹ, SOBOTA, 16-GO LUTEGO 1935 ROKU.

CENA NUMERU 15 GROSZY.

Nr. 46

## MOWA MIN. KOŚCIAŁKOWSKIEGO W SENACIE

**Mam dostatecznie twardą rękę do przeprowadzenia moich haseł i mego programu"**

### S. p. ministra Pierackiego zabiła organizacja ukraińska

Warszawa, 15 lutego.

W zakończeniu obrad komisji skarżycielskiej budżetowej senatu nad budżetem ministerstwa spraw wewn. zabrał głos minister Zyndram - Kościółkowski wygłaszając następujące przemówienie: Jeżeli miałbym scharakteryzować budżet nad budżetem min. spraw wewn. zarówno w sejmie jak i obecna, powiedziałbym, że krytyka mego programu jest łagodna. Właściwie krytyka tylko poszczególne wyroczenia urzędników w terenie i to w dodatku urzędników najniższych. Przeważnie krytyka sprowadza się do posterunków policji. Jeżeli chodzi o zasadniczą krytykę posterunkowych, to krytyka pochodziła od posłów i senatorów państwa. Policjant podlega regulaminom i służy surowym. Za każde przewinienie jest karany.

W dalszym ciągu p. minister podkreślił, że policjanci spełniają należycie swe obowiązki i że policja nasza służy za wzór w innych państwach. Przechodząc do przemówienia sen. Makucha min. oświadczył co następuje: Panowie pragną mnie wciągnąć w dyskusję na temat mniejszości narodowej, a przede wszystkim mniejszości ukraińskiej i czynicie to przy każdej sposobności. Nie widzę powodu, aby przy budżecie corocznie ministrowie wewn. mówili o mniejszościach narodowych. W moich przemówieniach w komisji budżetowej sejmu i na plenum sejmu, w których mówiłem o równości wszystkich obywateli wobec obowiązujących praw i przepisów obowiązujących w państwie i mniejszości narodowej.

Deklarację polityczną co do poglądów moich na sprawę mniejszości narodowej w naszym państwie wygłosiłem już, gdy uznam to za wskazane i celowe. Jeżeli chodzi o poglądy moje jako polityka i człowieka, to panowie je dostrzegają, ponieważ będąc przez 8 lat w parlamencie nieraz zabierałem głos w tej sprawie. Mam składać deklarację o mniejszościach narodowych, społeczeństwu ukraińskiemu, czy wam, państwo, którzy uważacie się za t. zw. przedstawicieli społeczeństwa ukraińskiego. Społeczeństwu ukraińskiemu po prostu nie dać w formie, którą uznam za słuszną i słuszną. Panom jej dawać nie będę. Co do panów zjadł już dziwnych nie mam. Panowie przychodzą do mnie i wtedy nasze rozmowy mają zupełnie inny charakter, potem spotykam się z wielkimi niespodziankami na forum publicznym. Wasze wyrażenia w sejmie, wasze „zajawy” wewnątrz i na zewnątrz nie są zgodne z tym, co się mówi w małym gronie. Nie mam zamiaru i nie CHCE BRĄĆ UDZIAŁU W TEJ DWULICOWEJ GRZE.

Tragicie grunt pod nogami i dlatego wygłaszacie wasze wielkie zajawy. OSTATNIE WASZE ZAJAWY, panowie, gdy odczytacie ze swej placówki, przedstawicie po sobie przekonanie, że w państwie polskim jest jeszcze gorzej niż było dla was w Austrii i że już więcej nic dobrego od państwa polskiego

nie spodziewacie się. Wyrządzącie każda krzywdę jaką tylko państwu polskiemu wyrządzą możecie. To nie są frazesy. Ja tę rzecz na podstawie dokumentów mogę stwierdzić. To nie jest droga do układania współżycia społeczeństwa ukraińskiego z narodem polskim, wspólnie zamieszkałym na jednych i tych samych terenach. To jest droga tylko do jatżenia i judzenia. Panowie z Klubu Narodowego przy każdej sposobności poruszają sprawę Berezę Kartuskiej. Ukraińcy dotychczas milczeli. Pierwszy sen. Makuch wspominał dziś o Berezie, albowiem to ciągle przed

stawianie przez całą opozycję Berezę jako zagadnienia dookoła którego wszystko się kręci, upoważniło właśnie ukraińca, aby i on ją poruszył. Ale p. senatorze Makuch, od poruszania Berez lepiej być zdaleka, bo kto mówi „Bereza” niech ma uczciwość powiedzieć jednocześnie „Pieracki”. Wiadomym jest wszak, że s. p. Bronisława Pierackiego zamordowali ukraińcy. (Sen. Makuch: Sądu jeszcze nie było). Pan mówi że proces jeszcze nie było, a panowie dobrze o tem wiecie, że pierwsze przyznanie się do zabójstwa s. p. Pierackiego pomieszczone było w Biuletynie Krajo-

wej Egzekutywy i w Ukraińskim Nacjonalistycznym. Zostało stwierdzone, że S. P. MIN. PIERACKIEGO ZABIŁA UKRAIŃSKA ORGANIZACJA.

Cała grupa bojowców przybyła do Warszawy, aby tego ohydneho mordu na osobie ministra Rzeczypospolitej dokonać. Mord został dokonany. Czy w innych państwach po zabójstwie ministra spraw wewn. taka polityka, jaką zastosowano u nas w stosunku do środowiska z którego wyszedł morderca mogłaby być stosowana? Niech się panowie zastanowią, co by się działo z wami wszystkimi, gdyby się to stało gdzie indziej. Napewno nie byłoby w dniu dzisiejszym na ten temat dyskusji, gdyż nie byłoby na niej napewno i sen. Makucha.

Wysoka komisja, jeżeli chodzi o wątpliwości, wyrażone przez ogół panów czy będzie przemennie wykonane to, co powiedziałem na plenum sejmu w swej programowej mowie i czy mi starczy sił nakazać podwładnym mi organom posłuszeństwo dla wygłoszonych tez — to uważam, że do wątpliwości tych nie mają panowie żadnych podstaw.

Gdybym z poselskiego krzesła został odrzucony ministrem spraw wewnętrznych, panowie mogliby mówić, że mam dobre zamiary, piękne hasła, ale przeprowadzenie w życiu moich zamiarów jest bardzo wątpliwe. Mam wszak za sobą już 5 lat pracy administracyjnej i panowie doskonale wiedzą, że NIGDY NICZEGO NIE OBIECYWAŁEM BEZ SPEŁNIENIA, ŻE MAM DOSTATECZNIE TWARDA REKĘ I WYSTARCZAJĄCĄ ILOŚĆ BEZWZGLĘDNOŚCI DO WYKONANIA TEGO CO ZAMIERZAM I DO PRZEPROWADZENIA MOICH HASEŁ I MEGO PROGRAMU.

### GMACH SEJMU ZNÓW OPUSTOSZAŁ

W przyszłym tygodniu będą rozpatrywane projekty nowych ustaw podatkowych

Warszawa, 15 lutego.

(B) Gmach Sejmu, po 10 dni trwających intensywnych pracach nad budżetem, które zakończone zostały w czwartek, dzisiaj opustoszał. Termin prac budżetowych, określony na 10 lutego, został przez Sejm zachowany.

Teraz izba zajmie się innymi sprawa-

wami, które wpłynęły do łaski marszałkowskiej. Na pierwszy plan wylaniają się projekty ustaw podatkowych. Kilka projektów zostało w czwartek odesłanych do komisji, które zbiorą się w przyszłym tygodniu.

Prawdopodobnie Sejm na plenum zbierze się w przyszły czwartek.

### Narada przywódców hitlerowskich pod przewodnictwem Hessa

Berlin, 15 lutego.

(PAT) W gmachu byłego sejmu pruskiego obradowała pod przewodnictwem zastępcy kanclerza ministra Hessa konferencja partyjnych kierowników narodowo-socjalistycznych z całej Rzeszy. Według komunikatu oficjalnego tematem obrad były aktualne kwestje polityczne, szczególnie stojące na pierwszym planie programu prac partyjnych.

Berlin, 15 lutego.

(PAT) Wychodzący w Nadrenji wielki dziennik „Rhein-Mainische Volksztg.” zawiesił wydawnictwo spowodu spadku liczby abonentów.

Berlin, 15 lutego.

(PAT) Premier pruski Goering zamianował radeę hr. von Bismarck-Schoenhausen prezydentem regencji w Szczecinie.

## Ćwierć miliona Polaków we Francji pod groźbą wysiedlenia

**Nowe przepisy dla cudzoziemców prawie uniemożliwiają otrzymanie karty pobytu**

Lille, 15 lutego.

(PAT) Czwierćmilionowe wychodźstwo polskie w północnej Francji jest żywo zaniepokojone ukazaniem się nowego dekretu w sprawie kart tożsamości. Dekret ten wprowadza znaczne obostrzenia i utrudnienia, które przede wszystkim dotyczą tutejszych górników i robotników polskich.

Na mocy dekretu nowe karty będą wydawane pod następującymi warunkami: 1) przedstawienia przynajmniej rocznego kontraktu pracy, do czego żadna kopalnia ani przedsiębiorstwo nie chce się zobowiązać, 2) uzyskania przychylniej opinii prefektur otrzymujących tem-

samem władzę zupełnie dyskrecjonalną, 3) przywiązania robotnika do departamentu pod groźbą wydalenia go z Francji, 4) uzyskania formalnych gwarancji osobistych podpisanych przez 2-ech francuzów, co w praktyce jest prawie niewykonalne.

Paryż, 15 lutego.

(PAT) Komisja spraw zagr. senatu rozważała problemy jakie nasuwać musi z punktu widzenia dyplomatycznego i społecznego obecne położenie cudzoziemców we Francji. Sen. de Jouvenel wygłosił obszerny referat wykazujący sprzeczności w postępowaniu poszczególnych ministerstw w stosunku do cudzo-

ziemców. Brak jednolitej linii postępowania w tym względzie utrudnia politykę zagraniczną Francji i podrywa wpływy francuskie w świecie. To też obowiązkiem jest uregulować sprawę statutu cudzoziemców we Francji.

Komisja przychyliła się do zdania referenta i postanowiła wezwać rząd do złożenia jej wyjaśnień w jaki sposób zamierza załatwić sprawę pobytu we Francji cudzoziemców i zapewnić im warunki odpowiadające dawnym tradycjom francuskim, które umożliwiały wymanę intelektualną, ekonomiczną i społeczną między Francją a innymi narodami.

# BERLIN GOTÓW DO ROKOWAŃ

## o pakt lotniczy i konwencję ograniczającą zbrojenia

### Tekst odpowiedzi rządu Rzeszy, wręczonej ambasadorom Anglii i Francji

Berlin, 15 lutego. (PAT) Dziś wieczorem niemieckie biuro informacyjne ogłosiło tekst odpowiedzi niemieckiej na komunikat londyński, wręczonej w czwartek przez rząd Rzeszy ambasadorom W. Brytanii i Francji w Berlinie.

Odpowiedź niemiecka brzmi następująco: Rząd niemiecki solidaryzuje się z rządem królewsko-brytyjskim i rządem francuskim w szczerem życzeniu udzielenia poparcia, zabezpieczeniu pokoju, którego utrzymanie leży w interesie bezpieczeństwa Niemiec tak samo, jak i w interesie bezpieczeństwa innych państw europejskich. Rząd niemiecki wita ducha rozmowy, opartej na pełnej zaufania wymianie poglądów pomiędzy poszczególnymi rządami, który znajduje wyraz w oświadczeniach rządu królewsko-brytyjskiego i francuskiego.

Rząd niemiecki przeprowadzi dokładne badania przedłożonego mu całego kompleksu zagadnień europejskich, wysuniętych w pierwszej części komunikatu londyńskiego.

Badania te będą przeopione zarówno duchem zdecydowanej woli pokojowej, jak i troską o bezpieczeństwo Rzeszy niemieckiej w jej pod względem geograficznym szczególnie eksponowanym położeniu, w sercu Europy. W szczególności rząd niemiecki zbada zapomocą jakich środków można będzie w przyszłości uniknąć niebezpieczeństwa wyścigu zbrojeń, które powstało wskutek wyrzeczenia się przez państwa wysoce uzbudzone traktatowo przewidzianego rozbrojenia. Rząd niemiecki jest przekonany, że tylko duch wolnych układów między państwami suwerennymi co jest wyrażone w komunikacie brytyjsko-francuskim, doprowadzić może do trwałego międzynarodowego uregulowania zagadnienia zbrojeń.

Rząd niemiecki wita propozycję zabezpieczenia przed nagłymi atakami z powietrza przez mającą być w jaknajkrótszym czasie zawartą konwencję, która przewiduje bezpośrednie oddanie do dyspozycji sił lotniczych sygnatariuszy na rzecz ofiary niesprowokowanego ataku lotniczego. Rząd niemiecki jest zasadniczo gotów oddać swe siły do dyspozycji, widząc w tem środek od-

straszający przeciw zakłóceniu pokoju. Jest on więc skłonny w wolnych układach z odnośnymi rządami znaleźć jaknajwcześniejsze środki i drogi, z których pomocą można urzeczywistnić konwencję, gwarantującą jaknajlepsze bezpieczeństwo wszystkim sygnatariuszom.

Rząd niemiecki wyraża zapatrywanie, że niedostatecznie przygotowane rokowania w większym kole pociągają za sobą tarcia, których unikać należy w interesie zawarcia takiej, w swych skut-

kach zupełnie nowoczesnej konwencji lotniczej. To też zanim rząd niemiecki weźmie udział w takich rokowaniach, uważa on za wskazane wyjaśnienie szeregu zasadniczych kwestyj wstępnych, w oddzielnych rozmowach z zainteresowanymi rządami.

Gdyby więc po uprzednich naradach francusko-brytyjskich rząd królewsko-brytyjski jako uczestnik rozmów londyńskich, który jest zarazem gwarantem Locarna gotów był nawiązać z rządem

niemieckim bezpośrednią wymianę zdań w tej sprawie, rząd niemiecki powitałby to z radością.

Rząd niemiecki solidaryzuje się z rządem królewsko-brytyjskim i francuskim w opinii, że zawarcie konwencji lotniczej byłoby doniosłym krokiem na drodze do solidarności państw europejskich i mogłoby przyczynić się do tego, by również i inne zagadnienia europejskie doprowadzić do rozwiązania dowalającego wszystkie państwa.

# Proces o zamach na synagogę w Wilnie

## Prokurator domaga się surowego ukarania młodocianych terrorystów litewskich. — Wyrok będzie ogłoszony w dniu dzisiejszym

Wilno, 15 lutego. (PAT) W procesie przeciwko sprawcom zamachu na synagogę wygłosił dziś prawie godzinna mowę prokurator Wolski, który zaznaczył na wstępie, że istnienie tajnej terrorystycznej organizacji młodzieży jest aktem stwierdzonym przez wiarygodnych świadków.

Rzucenie petardy pod synagogę było dokonane na zlecenie tajnej grupy, na której czele stał Wardejn. Organizacja legalna stronnictwa staje się nieraz podłożem, na którym powstają organizacje tajne. Na ławie oskarżonych zasiadło 2 zwyczajnych zbrodniarzy i 4 studentów. Co było wspólnym między obu tymi grupami. Wspólną była metoda gwałtu i brutalności. Była to praca ponieważ byli zuchwałymi i bujami. Psychologia gwałtu wyraża charakter. Wciągano do organizacji nawet typy chorobliwe jak naprzykład Hryniewicz. Członkowie tajnej organizacji są słuchaczami uniwersytetu wileńskiego, który posiada świetną bibliotekę i mienistą tradycję narodową. Melancholizm stosowane przez oskarżonych muszą się spotkać z powszechnym pięciem. Akcja oskarżonych była w państwową i antynarodową. Państwo zobowiązane jest bronić mienia i wszystkich swoich obywateli bez wyjątku na ich przekonania i wyznania. Prokurator domaga się surowego ukarania oskarżonych, co do oskarżonego Hryniewicza zgadza się na zastosowanie postanowień o zmniejszonej odpowiedzialności karnej.

Następnie wygłosił przemówienie obrońca adwokat Krzyżkowski, który prosił o łagodny wymiar kary. Po przemówieniach dalszych obradców i po replice prokuratora, przewodniczący odroczył rozprawę, zapowiadając że wyrok ogłoszony będzie jutro, w godzinie 12-ej w południe.

# Min. Rajchman wyjechał do Londynu, aby wziąć udział w otwarciu targów brytyjskich

Warszawa, 15 lutego. Minister przemysłu i handlu p. Henryk Floyar-Rajchman na zaproszenie rządu Wielkiej Brytanii wyjechał na targi brytyjskie do Londynu.

Pobyt p. wiceministra Koca w Londynie, dokąd przybył na zaproszenie rządu rozpoczynających się w poniedziałek brytyjskich targów przemysłowych, potrwa tydzień. W poniedziałek wieczorem wicemin. Koc weźmie udział w uroczystym bankiecie, jaki z okazji otwarcia targów wydaje rząd brytyjski w Guildhallu, pod przewodnictwem ministra Runcimana.

# Katastrofa hydroplanu angielskiego 8 osób poniosło śmierć

Londyn, 15 lutego. (PAT) Hydroplan brytyjski spadł na pagórkę około Messyny. Powodem katastrofy była silna mgła. Trzy zgłone trupy wśród szczątków samolotu znaleziono. Ministerstwo lotnictwa komunikuje, że hydroplan znajdował się w drodze z Neapolu do bazy samolotowej Calafra na wyspie Malcie. Na samolocie znajdowało się 9 osób, w tej

liczbie dwu oficerów i jeden podróżny. Niema dotąd wiadomości o losie tych wszystkich osób. Londyn, 15 lutego. (PAT) W hydroplanie angielskim, który uległ katastrofie pod Messyną, znajdowało się 8 osób, a nie 9, jak poprzednio donoszono. Wszyscy znajdują się w samolocie zgineli. Katastrofa wydarzyła się o godz. 11 zrana.

# Rząd Flandria uratowany Izba udzieliła mu votum ufności

Paryż, 15 lutego. (PAT) Dziś odbyło się posiedzenie izby deputowanych, poświęcone dyskusji nad sprawą bezrobocia. Zgłoszono 4 wnioski.

stwo zagraniczne. Premier zwraca się następnie do izby i do całego narodu z apelem o jedność i zaniechanie krytyki. Czyni to dlatego, że zachował wiarę w ustroj re publikański. Nęcza ludu — podkreśla premier — nie powinna być pretekstem do zniweczenia ustroju. Rząd podjął za danie ocalenia tego ustroju i stara się znaleźć środki zaradcze. Premier nie zrezygnuje ze swych przekonania dla utrzymania się przy władzy.

Na posiedzeniu zabrał głos premier Flandin. Premier zaznaczył, że minister pracy przedstawił już środki przedsięwzięte przez rząd, celem przyjęcia z pomocą bezrobotnym. Rząd — zaznaczył mówca — pragnie zapewnić pierwszeństwo robotnikowi francuskiemu, nie należy jednak zapominać, że skoro wyjeżdża robotnik cudzoziemiec, to wraz z nim znika także część ogólnej siły kupna całego kraju. Mówca podkreśla następnie konieczność bezpieczeństwa zarówno na zewnątrz, jak i wewnątrz oraz stwierdza, że drogą różnych reform rząd stara się od dłuższego czasu zapewnić bezpieczeń-

W zakończeniu premier stawia kwestję zaufania, zaznaczając, że nie chodzi mu o jednolite, lub prowizoryczne tylko zaufanie, gdyż razem z izbą rząd musi odbyć długą drogę prowadzącą nad przepaściami. Izba uchwaliła votum zaufania dla rządu Flandria większością 444 przeciw 124.

# Awanse urzędników państwowych

Warszawa, 15 lutego. (B) Dowiadujemy się, że rząd zamierza w roku bieżącym przeprowadzić poraz wtóry awanse urzędników państwowych. Nastąpi to około 1-go lipca r. b.

# Pożar fabryki w Warszawie

Warszawa, 15 lutego. (B) Dzisiaj rano wybuchł groźny pożar przy ul. Wolskiej 73 na terenie fabryki pudełek blaszanych pod firmą „Przemysł blaszany”. Na miejsce pożaru przybyły 3 oddziały straży ogniowej, które po blisko 3-godzinnej akcji pożar umiejscowiły, nie dopuszczając do rozszerzenia się na sąsiednie budynki. Część fabryki oraz kilkanaście maszyn uległo zniszczeniu. Przyczyna pożaru nie została dotychczas ustalona. Spowodu zniszczenia fabryki część robotników pozbawiona będzie pracy.

# Trzej bandyci skazani na śmierć przez sąd w Budapeszcie

Budapeszt, 15 lutego. (PAT) Sąd skazał dziś na karę śmierci przez powieszenie trzech oskarżonych o napad zbrojny na Illie Jednego z banków budapeszteńskich. Przy napadzie 2 osoby zostały zabite a 2 ciężko ranione.

# Obrońca Hauptmanna wnosi apelację

Nowy Jork, 15 lutego. (PAT) Zona Hauptmanna powróciła z dzieckiem do Nowego Jorku, gdzie zamieszkała u swych przyjaciół. Obrona w dalszym ciągu zamierza wnieść apelację. Niektórzy adwokaci obrony pro-

ponują zorganizować składkę publiczną na koszt apelacji, inni zaś usiłują zmusić stan New Jersey do poniesienia kosztów apelacji na podstawie prawa o pomocy cudzoziemcom.

# Nowy prezes centralnej komisji przywozowej

Warszawa, 15 lutego. W dniu 14 b. m. odbyło się pod przewodnictwem wiceprezesa dr. Hana wójcickiego zgromadzenie Centralnej Komisji Przywozowej. Zebranie zostało zwołane do celu dokonania wyboru nowego prezesa Komisji, w miejsce zmarłego w dniach 8. p. prof. J. St. Okolskiego. Prezesem Komisji został wybrany prof. Edmund Tropka — dyrektor niemieckiego Związku Przemysłu Chemicznego.

# Powrót ambasadora U.S.A.

Warszawa, 15 lutego. Ambasador Stanów Zjednoczonych w Warszawie p. Cudahy powrócił z Japonii i objął urzędowanie. Powrócił również poseł węgierski w Warszawie p. Matuska.

# Zakaz manifestacji socjalistycznej wydał rząd belgijski

Bruksela, 15 lutego. (PAT) Rząd wydał formalny zakaz organizowania wielkiej manifestacji socjalistycznej, która była przewidziana na dzień 24 b. m.

# KONFLIKT W AFRYCE

W ciągu ośmiu miesięcy Mussolini mobilizuje już poraz drugi. Raz na północnym austriackim, kiedy obawiał się, że z północy wkroczą do Austrii hitlerowcy. Drugi raz przeciwko dalekiej Abisynji. Zdaje się, że i tym razem zwycięży również bez rozlewu krwi. Uwikłanie się wojenne w Afryce nie leży bowiem dzisiaj w interesie wielkich mocarstw, i dlatego poseł angielski w Addis-Abeba, który znaczy prawie tyle co sam cesarz etjopski, doznał zapewne „królowi królów”, aby przedtem pogodził się z Włochami i wszedł na dalekie ustępstwa.

Jeżeli chodzi o istotę sporu, to, jak przy każdym sporze, trudno stwierdzić, kto pierwszy zaczął, czy też kogo pierwszego zaczęto. Włochy od dawna ostrzą sobie apetyty na Afrykę (pozwornie przynajmniej) niepodległe państwo w Afryce. Byłoby im o wiele miło, gdyby mogli swoje posiadłości w Erytrei i Somali powiększyć o tak wspaniały kasek, jakim jest Abisynja. Jednakże nie wydaje się, aby w obecnej chwili wojska włoskie były tym czynnikiem, który zacząłby afrykańskiego przeciwnika. W ostatecznym kryzysu gospodarczym, kiedy w Afryce mają tak olbrzymie inwestycje i poczynienia w swoich koloniach afrykańskich, z pewnością nie starczy im pieniędzy na awantury wojenne. Nie od rzeczy będzie przypomnieć, że już raz dostała od Abisynji pozycję po łapach w końcu ubiegłego roku. Dziś, oczywiście, przy nowym wyczerpaniu środków wojennych rozprawy wojowa wyglądałaby inaczej. Nie wiadomo jednak, czy strona zwycięska w ostatnich miesiącach nie byłaby w Addis-Abeba.

Przypominamy, że w ostatnich czasach w prasie ukazywały się pogłoski o powstaniu w Abisynji **Japończyków**; a to kłosał abisyński młody z jakąś japońską damą szlacheckiego rodu; a to znów zawarto traktat handlowy japońsko - abisyński; a to ogłoszono doradców japońskich technicznych dla rządu abisyńskiego; a to japończycy kupili wielki teren w Abisynji pod uprawę bawełny i eksportu ludzi, których na dodatek żenią z miejscowymi dla stworzenia nowej — oryginalnej rasy.

Te sprawy, ciekawe w założeniu, nie odcyfrować także z politycznego punktu widzenia. Niedaleko granic abisyńskich idzie droga morska z Europy do Indii i na Daleki Wschód. Północną drogą jest Wielka Brytania, która w porcie Aden utrzymuje ufortyfikowaną strażnicę swych interesów. Drugi brzeg Morza Czerwonego należy do Włochów, ale stosunki włosko-angielskie są tego rodzaju, że w najdalszej przyszłości nie mogą być mowy o konflikcie. Gdyby jednak Japonii udało się osiedlić nad brzegami Morza Czerwonego, albo też przyłączyć się do Włochów, gdyby tam zbudować bazę japońską, to sytuacja Japonii wobec Anglii byłaby zamieniona się kolosalnie na jej korzyść.

Anglia szachuje Japonię w Singapurze — Japonia chętnie odpowiadałaby Anglii nad brzegami Morza Czerwonego.

Oto dlaczego japońscy doradcy szepczą „królowi królów” słówko, aby raz jeszcze postarał się o zlikwidowanie z pogranicza swego kraju i

oto dlaczego poseł angielski w Addis-Abeba radzi cesarzowi etjopów do drugiego uszka, aby jaknajprędzej uspokoił się i nie zadzierał z Włochami, bo sprawa Włoch jest dzisiaj również sprawą Wielkiej Brytanji. Ale jest również i sprawa Francji, która przedewszystkiem jest również właścicielką kawałka Somali i która się również czuje zagrożoną w swojej kolonii. Awantury wojenne w Afryce odcignęłyby uwagę Włoch od Austrii. A dla Francji wszystko, co dotyczy Niemiec, jest w tej chwili rzeczą najważniejszą.

Konflikt afrykański leży, oczywiście,

cie, w interesie niemieckim — aby jaknajdalej odwracać uwagę Włoch od Europy. Jest to zresztą zgodne z zasadą kolaboracji japońsko - niemieckiej. Dlatego niemieckie biura informacyjne i prasa niemiecka starają się konflikt abisyński rozdmuchać i wytworzyć takie nastroje, jakby tuż-tuż miało dojść do wojny.



Na tym przykładzie jednak widzimy, że wpływy polityczno - dyplomatyczne niemieckie są dziś zbyt małe, aby mogły zaważyć na światowej szali wypadków. Konfliktem abisyńskim jakoś niebardzo się przejmują. Mussolini tę sprawę wygra, podobnie jak wygrał w lipcu i sierpniu ubiegłego roku.

Czesław Ołtaszewski

## MŁODZIEŻ ODŚWIEŻY ADMINISTRACJĘ

**Nie dyplom, lecz znajomość życia społecznego stanowi właściwą kwalifikację na urzędnika**

„Zwracam szczególną uwagę na pozyskanie odpowiedniego narybku dla administracji z pośród młodzieży, wykształconej już w polskich uczelniach, uświadomionej społecznie i zdolnej wnieść nowego ducha do administracji.

Z mowy w Sejmie ministra spraw wewnętrznych p. Zydrama-Kościałkowskiego.

Polska zatrudnia w służbie państwowej pół miliona ludzi. Od pracy tych ludzi zależy, czy aparat państwowy działa sprawnie, czy zaspakaja potrzeby 34-ch milionów obywateli.

Abi ocenić tę pracę trzeba konieczności uwzględnić warunki, wśród których powstał aparat działający w naszym Państwie. Gdy przed przeszło 16-tu laty została wskrzeszona po stukilkudziesięcioletniej przerwie własna państwowa — byliśmy wprost pozbawieni polskiego urzędnika. Tylko bowiem pod b. zaborem austriackim Polacy zajmowali liczniejsze stanowiska w dykasterji urzędniczej, aparat urzędowy w b. zaborach rosyjskim i niemieckim obywateli — z nielicznymi wyjątkami — bez Polaków.

W tych też pierwszych latach po wskrzeszeniu niepodległości spotykamy bardzo rozpowszechniony typ urzędnika — zaimprowizowanego, z konieczności raczej, niż z właściwych kwalifikacji wciągniętego do pracy.

Czasy te mamy na szczęście za sobą. Na stanowiska urzędnicze nie dostają się już od dawna doraźnie improwizowani funkcjonariusze, a ci, którzy z tej kategorii się wywodzą, są dziś już emerytami lub też na torze do „otium cum dignitate”.

Natomiast w kilka lat po wskrzesze-

niu niepodległości inne uwarstwienie weszło w kadry urzędnicze. Były to czasy „prosperity”, kiedy wolne zawody, intensywne rozbudowa samodzielnych organizacji gospodarczych, społecznych i t. d. wchłaniała olbrzymie masy młodzieży. Studentowi po ukończeniu wyższych studiów nie „opłacało się” wprost ubiegać się o stanowisko w urzędzie państwowym, o skromne pobory urzędnicze — bo jednostki o większej energii wołały poświęcić się pracy niezależnej na przelicznych polach twórczości lub w zawodach wolnych.

Sytuacja ta zmieniła się jednak, gdy nastąpił kryzys. Dziś samo ukończenie wyższej uczelni tylko przypadkowo daje szansę wolnego zarobkowania. Bezrobocie wśród ludzi z dyplomami jest codziennym zjawiskiem.

Dziś więc zajęcie stanowiska w urzędzie państwowym stanowi ideał dla młodzieńca, który ukończył studia i wstępuje w życie.

Z tej sytuacji musi Państwo wyciągnąć pewne konsekwencje, wykorzystać je w duchu usprawnienia naszego aparatu urzędowego, podniesienia go na jaknajwyższy poziom.

Bo już nie sam dyplom może być — jak dawniej — wystarczającym problemem do zajęcia stanowiska w administracji państwowej.

— Dyplom — oświadczył w Sejmie minister Kościałkowski — jest legitymacją wiedzy czysto szkolnej, nawskroś teoretycznej w pewnej dziedzinie umiejętności. Ta wiedza, przy sumiennosci jej posiadacza; poręcza, że jest on dobrym kandydatem na biurokrata, który

będzie dążył do naginania płynnego nurtu życia do założeń teoretycznych, t. j. poprostu do zadreczania podległych mu urzędników i urzędów oschłymi rygorami i rozporządzeniami, schematami, wykresami, statystykami, formalnościami, od których wędnie inicjatywa społeczna, umiera duch społeczny w pracy administracji. Otóż taki kandydat na biurokrata jest najgorszym kandydatem na urzędnika...

Uświadamia to sobie zresztą bardzo dobrze sama młodzież. Bo w akademickim tygodniku „Dekada”, w numerze, wydanym jeszcze przed oświadczeniem min. Kościałkowskiego w Sejmie, czytamy:

„Nowy stan rzeczy wymaga zmian w psychice dotychczasowego typu urzędnika. Dziś zamiast „kandydatów na biurokratów”, zamiast zmechanizowanych „robotów”, zamiast bezdusznych kukiel, potrzebni są ludzie z inicjatywą, ludzie sprężysti, a przedewszystkiem ludzie, którzy poza dyplomem posiadają znajomość życia. Typ, dla którego studja były tylko pretekstem dla zdobycia dyplomu, a dyplom tylko środkiem pomocniczym dla uzyskania „etatu” — musi zniknąć”.

Min. Kościałkowski żąda, aby narybek urzędniczy „wnosił do warsztatu pracy ducha społecznego” t. j. przystępował do tej pracy „nie tylko z dyplomami szkolnymi, lecz przedewszystkiem z rzetelną znajomością życia społecznego, nabytą przez praktykę”.

Gdzie tę praktykę zdobywać? Gdzie tę znajomość życia osiągnąć? Czy nadal w czterech ścianach typowo urządzonego biura, nad stosem papierków? Minister Kościałkowski nie chce więcej widzieć takiego biurokraty. Chce kandydata na urzędnika umiejscowić tam, gdzie byłby „najbliżej ludności”, tam „gdzie zbiegają się wszystkie nici aktualnych zagadnień życia”. Więc np. przyszłego starostę — w samorządzie gminnym. Podobnie jak nie będzie dobry inżynier, który nie rozeznaje się w robocie ślusarza, montującego filary żelaznego mostu, lub w pracy murarza, układającego z cegieł mur — tak samo i nie może być dobrym urzędnikiem człowiek z dyplomem, nie posiadający znajomości życia i społeczeństwa.

Dopiero zanik „kandydatów na biurokratów”, a wychowanie życiowo dojrzałych urzędników technicznie w administrację to, co minister Kościałkowski nazwał „nowym duchem”.

## „PLUTON”

T. M. TARASIEWICZÓW  
PIERWSZA WARSZAWSKA PALARNIA KAWY, S. A.

OTWIERA w DNIU DZISIEJSZYM  
SWÓJ CZWARTY SKLEP w ŁODZI

PIOTRKOWSKA 91

## Proces Rintelena odbędzie się 6 marca

Były poseł austriacki w Rzymie — oskarżony o udział w rewolcie lipcowej hitlerowców

Wiedeń, 15 lutego.

(PAT) Termin procesu przeciwko b. ministrowi i posłowi austriackiemu w Rzymie dr. Rinteleniowi, oskarżonemu o zdradę stanu w czasie lipcowej rewolty narodowych socjalistów w Austrii, wyznaczony został na dzień 6 marca. Wobec ciągle jeszcze słabego stanu zdrowia Rintelena i częściowego paraliżu, na jaki cierpi on po próbie samobójstwa, możliwe jest odroczenia procesu.

Podczas przewodu sądowego zeznać ma ponad 50 świadków. W tem wiele wybitnych osobistości politycznych. Przedstawiona zostanie przytem cała historia zeszłorocznej rewolty lipcowej narodowych socjalistów oraz rozwój partji narodowo - socjalistycznej w Austrii.

Obrony podjął się adw. dr. Klee, b. członek trybunału konstytucyjnego.

## Prez. Masaryk kończy 85 lat życia

Praga, 15 lutego.

(PAT) Prasa donosi, że izby czechosłowackie nie zbiorą się w lutym, lecz dopiero 6 marca. Będzie to posiedzenie uroczyste z okazji 85-tej rocznicy urodzin prezydenta Masarvka.

Będzie to ostatnia sesja izb obecnej kadencji. Potrwa ona do 16 czerwca, po czem zarządzane będą wybory.

### Stany Zjednoczone szukają porozumienia z państwami produkującymi bawełnę

Waszyngton, 15 lutego. (PAT) Prezydent Roosevelt zamianował kierownika wydziału produkcji i obrotu bawełny Oskara Johnstona ko misarzem nadzwyczajnym. Johnston ma w tym charakterze udać się zagranicę dla porozumienia się z innymi krajami, produkującymi bawełnę.

### Dowódca powstańców urugwajskich schronił się w Brazylii

Porto Alegre, 15 lutego. (PAT) Donoszą z Montevideo, że Basillio Munchoz, dowódca powstańców urugwajskich przeszedł granicę brazylijską i udał się do szpitala w Bage, gdyż jest ciężko ranny. W ten sposób ostatnią rewoltę w Urugwaju uważać należy za skończoną a zwycięstwo prezydenta Terra za zupełne.

### Odrzucony wniosek labourzystów

Rząd angielski otrzymał votum ufności

Londyn, 15 lutego. (PAT) W izbie gmin wczoraj po południu przywódca Labour-Party Lansbury zgłosił wniosek o votum ufności dla rządu spowodu projektu nowelizacji ustawy o zasiłkach dla bezrobotnych. Wniosek swój Lansbury motywował tem, iż rząd nie potrafił zwalczyć klęski bezrobocia.

Londyn, 15 lutego.

(PAT) Izba Gmin odrzuciła większością 374 głosów przeciwko 68 wniosek labourzystów, krytykujących politykę rządu w sprawie bezrobocia. Debata toczyła się w głównie na temat bezrobocia.

### Grypa na Węgrzech

Pięć w tygodniu śmierci

Bukareszt, 15 lutego. (PAT) W stolicy Węgier szerzy się epidemia grypy: zanotowano 5 wypadków śmierci.

### Turniej szachowy w Moskwie

Moskwa, 15 lutego. (PAT) Dziś otwarto w Moskwie międzynarodowy turniej szachowy z udziałem 8 szachistów zagranicznych i 12 sowieckich. W pierwszej turze grają Romanowski — Stalberg, Lewenfisz — Mienczyk (kobieta), Riumin — Capablanca, Botwinnik — Szpilman, Alatorczew — Rabinowicz, Goglidze — Flohr, Lisytn — Liljenthal, Rogozil — Czehofer, Pirtz — Bakatyrczuk, Kohn — Lasker.

### Krwawe starcia w Mandżurji

Mukden, 15 lutego (PAT)

Chińskie oddziały powstańcze usiłowały wczoraj wdrzeć się do miasta Tianszan w prowincji Dżehol, lecz zostały odparte przez wojska japońskie i mandżurskie.

W walce, jaka wywiązała się z powstańcami, zginęło 2 oficerów japońskich oraz 14 żołnierzy japońskich i mandżurskich.

Przywódca bandy powstańczej oraz członkowie jego otoczenia zostali zabici w pościgu.

LEKARZ - DENTYSTA

**F. KOPCIOWSKA**

POWRÓCIŁA.

Przyjmuje codziennie od 9-3

**Gdańska 37**

tel. 232-55

od 1-7 w lecznicy

**Piotrkowska 294**

# WIELKA AFERA W GDAŃSKU

## Kierownik monopolu tytoniowego i właściciel drukarni aresztowani Władze gdańskie wysyłają więźniów politycznych do Niemiec

Gdańsk, 15 lutego.

(PAT) W Gdańsku wykryto wielką aferę oszukańczą. Właściciel drukarni Gorschalka, będąc dostawcą druków dla gdańskiego monopolu tytoniowego i gdańskiej centrali mleczarskiej, popeł-

nił nadużycia, wynoszące kilkadziesiąt tysięcy guldenów. Zostali aresztowani Gorschalka i kierownik wydziału zakupów monopolu tytoniowego Wowry.

Gdańsk, 15 lutego.

(PAT) Władze gdańskie wysłały

dalszy transport więźniów gdańskich przeważnie politycznych w liczbie około 5 osób, autobusami do zakładu karnego w Wartenbergu (Prusw. Wschodnie).

Gdańsk, 15 lutego.

(PAT) Policja gdańska aresztowała byłą posłankę socjalistyczną Gertrudę Mueller oraz członkinię zarządu stronnictwa socjalistycznego w Gdańsku Katarzynę Witkowską pod zarzutem zbiegania bez zezwolenia senatu ofiarom niezamożnych członków partii.

Gdańsk, 15 lutego.

(PAT) Prezydium policji udzieliło redakcji organu centrowego „Danziger Volksztg.” po raz drugi upomnienia spowodu dostarczenia pisma „Danziger Volksztg.” prenumeratom za wieszanie do dnia wczorajszego socjalistycznej „Danziger Volkstimme”.

### Epidemia grypy w Polsce

Od kilku miesięcy szerzy się epidemia grypy. Choroba ta przyjęła zastraszające rozmiary: niema prawie domu, w którym nie byłoby chorych. Nie oszczędza ona nikogo, dotyka zarówno bogatych, jak biednych.

Wiadomości z różnych stron Polski podają, że wszędzie jest podobnie. W Warszawie na przykład choruje w obecnym czasie około 100 tysięcy mieszkańców.

Należy przewidywać, że epidemia zatmie całe polacie kraju.

Zarazek grypy przenosi się bezpośrednio z chorego na zdrowego, drogą oddechową, bądź przez zetknięcie ust z zakażonymi rękami, pokarmami etc. Tak czy inaczej dostaje się on za-

wyczaj do jamy ustnej, gdzie znajduje świetne warunki rozwoju. Dlatego też celem uchronienia się od przeniknięcia zarazków grypy do organizmu, koniecznym jest odkażanie jamy ustnej. Polskim chemikom udało się wytworzyć preparat Paramint Erbe, który zawiera składniki niszczące usadowione w jamie ustnej zarazki. Tabletki Paramintu przyjemne w smaku, rozpuszczające się w jamie ustnej, wyzwalają składniki bakterijobójcze i w ten sposób działają odkażająco na siedlisko zakażenia.

W czasie obecnej epidemii grypy tabletki te powinny znajdować się w każdym domu i w kieszeni każdego, kto pragnie uniknąć tej przykrej, osłabiającej ustrój, choroby.

## Włochy powołały pod broń

wielu techników i inżynierów z rozmaitych roczników. — Do tej pory nie zostały jeszcze rozwiązane rokowania pomiędzy Włochami a Abisynią

Rzym, 15 lutego.

(PAT) Dotychczas nie otrzymano tu żadnych wiadomości o wysłaniu do Afryki dwóch zmobilizowanych dywizji włoskich, liczących od 25 do 30 tys. ludzi. Wiadomo natomiast, że poza częścią rocznika 1911, którym zasilono dy-

wizję messyńską i florentyńską, powołano pod broń wielu rezerwistów z różnych roczników, którzy odbywali służbę w kolonjach. Zmobilizowano również wielu techników i inżynierów. Najwięcej wszakże powołano lekarzy, sanitariuszy i farmaceutów, których obec-

ność w Afryce jest konieczna ze względu na ciężkie warunki klimatu tropikalnego.

Rzym, 15 lutego.

(PAT) Włoskie koła prasowe utrzymują, że wszelkie zabiegi posła włoskiego w Addis Abeba, zmierzające do osiągnięcia porozumienia, osiągnięciem nie zakończyły się. W poniedziałek 15 stycznia w Genewie, do nawijania pośrednich rokowań z rządem abisyńskim, nie zostały uwiecznione nowymi rozmowami z Włochami wówczas zatłoczoneby zostały możliwości zakończenia konfliktu i opracowania środków, które zapobiegłyby na przyszłość powstaniu nowego granicznego. Jeśli jednak rząd abisyński, zamiast rokować bezpośrednio, w tym celu, w takim razie spowoduje przetrwanie się konfliktu, który Włochy sięgną rozstrzygnąć bez uciekania się do rozwickłej procedury.

We włoskich kołach prasowych panuje jednak opinia, że trwałe porozumienie włosko-abisyńskie, któreby dalszą metę zapewniło współpracę obu państwami, będzie możliwe dopiero wtedy, gdy Abisynia zasadniczo zmieni swój stosunek do państw europejskich i będzie szła na reke interesów i potrzebom gospodarczym swych sąsiadów. Obecny stan rzeczy, tamując obrotu handlowe, utrudniający komunikację i zagrażający bezpieczeństwu państwa abisyńskiego wciągnął jest zagadnienie otwartem.

Londyn, 15 lutego.

(PAT) Rząd abisyński w drodze telegraficznej zaproteutował przetrwanie mobilizacji wojsk włoskich, podkreślając, iż w okolicy Ual-Ual niema żadnej koncentracji wojsk abisyńskich.

Rzym, 15 lutego.

(PAT) Dziś o godz. 16-ej nastąpiło w Warszawie na kolei posiedzenie komisji obrony narodowej, przewodnictwem Mussoliniego w pałacu Weneckim.

Londyn, 15 lutego.

Korespondent „Daily Telegraph” donosi z Rzymu, że wedle krążących wiadomości, wojska abisyńskie zajęły miejscowość Acilliare w pobliżu Włochy miejscowość tę uważają za część terytorium włoskiego.

### Holandja przeciw paktom dwustronnym

Oświadczenie min. spraw zagranicznych de Graeffa

Haga, 15 lutego.

(PAT) Na zakończenie dyskusji o polityce zagranicznej w izbie niższej minister spraw zagranicznych de Graeff oświadczył, że żywi poważne zastrzeżenia przeciw dwustronnym paktom o nieagresji. Holandia — mówił minister — dotąd nie została zaproszona do u-

działu w pakcie londyńskim, byłoby więc przedwczesnem zajmowanie w tej sprawie stanowiska. Na zakończenie minister de Graeff oświadczył, że Holandia nadal nie zamierza uznać de jure rządu ZSRR.

Po przemówieniu ministra izba uchwaliła budżet M. S. Z.

### Przymusowy wykup majątków ziemskich na cele parcelacyjne

Warszawa, 15 lutego.

Wobec tego, że plan parcelacyjny na rok 1935 dla gruntów prywatnych w poszczególnych województwach został wykonany tylko częściowo, rada ministrów wydała rozporządzenie o ustaleniu na rok bieżący wykazu imiennego nieruchomości podlegających wykupowi przymusowemu. Na mocy ustawy z dnia 28 grudnia 1925 r. o wykonaniu reformy rolnej zostanie poddane przymusowemu wykupowi 22.422 ha gruntów prywatnych. Obowiązkowi parcelacyjnemu ze skutkami przewidzianymi w ustawie o wykonaniu reformy rolnej m. in. podlegają obszary z następujących nieruchomości ziemskich: 1360 ha dóbr p. Jarosława Potockiego w pow. baranowickim, 150 ha z dóbr ziemskich p. Antoniego Jundzillę w pow. baranowickim, 422 ha z mają-

tku Iwje p. Tomasza Zamovskiego w pow. lidzkim, 100 ha z ordynacji Olyckiej w pow. łuckim, będącej w posiadaniu p. Janusza Radziwiłła, 250 ha z majątku należącego do spadkobierców Pawła Steckiego w pow. rówieńskim, 700 ha z majątku p. Pawła Sapiehy w pow. borszczowskim, 1640 ha z majątków, należących do spółki Brody, na której czele stoi p. Rudroff, 1200 ha z majątków p. Antoniego Lanckorońskiego w pow. czortkowskim, 342 ha z dóbr ryckich, należących do p. Hansa, Georga von Klahra w pow. bydgoskim, 1500 ha z majątków pp. Ernesta i Edwarda Fischer r. Mollardów w pow. jarocińskim, 400 ha z majątku p. Johanesa Hanemanna w pow. morskim, 305 ha z majątku p. Franciszka Würtza w pow. starogardzkim, 120 ha z majątków p. Ryszarda Ziehma w pow. czewskim.

### Przed wyborami w Jugosławiji

Zmiany na wyższych stanowiskach administracyjnych

Białogród, 15 lutego.

(PAT) Rząd Jewitcza usuwa w dalszym ciągu ze służby państwowej niektórych wyższych urzędników, zastępując ich przez ludzi zaufanych. Wśród tych zmian doszło również do zmiany kilku prezydentów miast.

M. in. prezydentem Niszu został mianowany b. minister Cwetkowiez, który był usunięty swego czasu przez premjera Uzunowicza. Zmiany te obejmują również resort wojskowy i sztabu głów nego. Oczekiwane są dalsze zmiany

personalne w administracji państwowej.

Białogród, 15 lutego.

(PAT) Na posiedzeniu prezydium organizacji „Matica” słowacka w Nowym Sadzie uchwalono wezwać ludność słowacką Jugosławiji do niebrania udziału w organizacjach rewizyjnych i narodowościowych przy nadchodzących wyborach i do głosowania jedynie za temi listami, które mają charakter ogólnosłowiański.

# Grypa grasuje w Łodzi

Do szpitali nie będą wpuszczani goście, odwiedzający chorych.—Grypa jest chorobą bardzo zaraźliwą. — Wszystkie szpitale łódzkie są przepelnione

## Gruźlica i rak dziesiątkują ludność

Pogody ostatnich dni spowodowały, iż epidemia grypy, która zaczęła już słabnąć, rozpanoszyła się ponownie i to w stopniu znacznie silniejszym, aniżeli poprzednio. Ilość zachorowań wzrasta się z dnia na dzień. Lekarze znów są przeciążeni pracą. Wskazana jest więc najdalej idąca ostrożność, gdyż grypa jest chorobą bardzo zaraźliwą.

W związku z tem, jak się dowiadujemy, wśród za szpitalem im. Poznańskich — w dniu wczorajszym zarząd ubezpieczalni społecznej wydał polecenie przerwania odwiedzin chorych, znaj-

dujących się na leczeniu w szpitalu ubezpieczalni. Ilość zachorowań bowiem na grype w szpitalu wzrosła w zaskakujący sposób. Już jutro, w niedzielę, 17 bm. krewni nie będą dopuszczeni do chorych w szpitalu. Ponieważ istnieje obawa, iż może to spowodować niezadowolenie przed szpitalem ustawiony będzie posterunek policyjny.

Warto nadmienić przy okazji, iż ostatnio w dużym stopniu wzmożyły się różnego rodzaju zachorowania, wymagające kuracji szpitalnej, wśród ludności

m. Łodzi. Z tego względu szpitale łódzkie są przepelnione. Chorzy muszą czekać niekiedy do 7 dni, nim otrzymają miejsce w szpitalu.

Dla ilustracji przytoczymy, że w szpitalu ubezpieczalni społecznej, który ma 500 łóżek, przebywa obecnie na kuracji 505 chorych. Poza tem olbrzymią ilość chorych musi ubezpieczalnia kierować do innych szpitali, miejskich i prywatnych. W ciągu jednego tylko bieżącego tygodnia, ubezpieczalnia musiała skierować do obcych szpitali 515 chorych.



Luty	Dzisiaj Juljanny M. P.
16	Jutro Patrycjusza B.
Sobota	
Wschód słońca	6.50
Zachód słońca	16.49
Wschód księżycy	15.15
Zachód księżycy	6.25
Długość dnia	10.03
Przybyła dnia	2.10

### Losy zarządu miasta

#### Pogłoska o decyzji ministerstwa

W dniu wczorajszym rozpowszechniła się pogłoska, że ministerstwo spraw wewnętrznych powzięło już decyzję o odwołaniu zarządu m. Łodzi. Według tej wersji r. Podgórski, wybrany na stanowisko wiceprezydenta Łodzi, miał być zatwierdzony prowizorycznie, na okres jednego roku, ponieważ nie posiada praktyki samorządowej. Po rocznym okresie sprawowania urzędu, władze nadzorcze mają zdecydować, czy może on być zatwierdzony na dalszych 9 lat.

Co się tyczy posła Rymara, który został wybrany na prezydenta miasta Łodzi, Kowalskiego na stanowisko wiceprezydenta — obie te kandydatury miały być odrzucone.

Ponieważ, ze względu na późną porę, nie mieliśmy możności sprawdzenia wiadomości tej u źródła, podajemy ją z tym zastrzeżeniem, z obowiązku dziennikarskiego.

### Kalendarzyk dla radnych

#### Przez cały tydzień posiedzenia

Jak już donosiliśmy, w przyszłym tygodniu odbyć się ma kilka posiedzeń komisji radzieckich. Wczoraj komisarzadowy inż. Wojewódzki już ustalił plan tych posiedzeń.

W poniedziałek, 18 lutego, odbędzie się posiedzenie komisji finansowo-budżetowej, dla rozpatrywania w dalszym ciągu preliminarza budżetowego. We wtorek, 19 lutego odbędzie się posiedzenie komisji do spraw ogólnych, na którym będą rozpatrzone wszystkie nagłe wnioski, zgłoszone dotychczas na radzie miejskiej.

W środę, 20 lutego, odbędzie się nowe posiedzenie komisji finansowo-budżetowej, na którym prócz szeregu spraw bieżących będzie rozpatrywany w dalszym ciągu preliminarz budżetowy. W czwartek będzie plenarne posiedzenie rady miejskiej. Jak widać z powyższego — w przyszłym tygodniu radni przynajmniej nie będą.

### Pomoc doraźna dla najbiedniejszych łodzian

Jak się dowiadujemy, wydział opieki społecznej przystąpił już do akcji pomocy bezrobotnym, w myśl uchwały rady do państw. Po sprawdzeniu listy kandydatów na zapomogi doraźne — przydzielono narazie talony żywnościowe dla 3000 ubogich rodzin.

Talony te rozdzielane będą za pośrednictwem dzielnicowego komitetu pomocy społecznej i komisariatów mieszczących się przy komisariatach P. P.

### Nauczycielom nie wolno zarabkować ubocznie lekcjami

Inspektorat szkolny w Łodzi otrzymał wczoraj ciekawe zarządzenie ministerstwa oświaty w sprawie udzielania zezwoleń kierownikom i nauczycielom na uboczne zajęcia. W zarządzeniu podkreślono, iż kleska bezrobocia objęła w dużej mierze również nauczycielstwo, zatrudnione w szkołach, i dlatego również lekcji prywatnie i w domu nie wolno odbierać zarobek bezrobotnym kolegom. W każdym bądź razie nie wolno udzielać prywatnie lekcji nauczycielom samotnym oraz nauczycielom, których żony zarabiają Kierownicy zaś szkół nie powinni utrzymywać t. zw. „stancji uczniowskich”, przyjmować na mieszkanie ucz-

## Przypominamy, że już 19 lutego

rozpoczyna się ciągnięcie I-ej kl. 32 Loterii Państwowej. Losów pozostało niewiele, z kupnem przeto nie należy zwlekać. W zeszłej loterii na dwa dni przed ciągnięciem zabrakło naszych szczęśliwych losów.

Zapamiętajcie więc:

# J. WOLANOW

Łódź, Piotrkowska 11, Pabjanice, Plac Dąbrowskiego 3  
Zamiejscowi proszeni są opłacać należność do P. K. O. na konto 141795

## Na froncie robotniczym

### Schloesserowska jest w ruchu. — W przemyśle dzianym prowizoryczna umowa

Wczoraj rano strejk robotników w przemyśle dzianym został w lwiej części zlikwidowany. O godzinie 9-ej odbyła się bowiem powtórna konferencja przedstawicieli wielkiego przemysłu i robotników w inspekcji pracy, na której postanowiono zawrzeć prowizoryczną umowę zbiorową na okres 3 tygodni. Przemysł zgodził się w tym czasie płacić robotnikom 31 groszy i 32 grosze za kilogram wyprodukowanego towaru.

O ile w ciągu tych trzech tygodni wyjaśni się sytuacja również w średnim przemyśle — zawarta zostanie umowa stała.

Bezpośrednio po konferencji strejk w wielkim przemyśle został odwołany. Strejk trwa więc nadal tylko w przemyśle średnim. Obejmuje on obecnie ogółem około 1000 robotników.

Zatarg w zakładach przemysłowych

Schloesserowskiej Manufaktury w Ozorkowie jest już definitywnie zlikwidowany. Kilkogodzinna konferencja, której przewodniczył inspektor pracy Karkowski, doprowadziła do porozumienia. Robotnicy podpisali umowę i powrócili do pracy.

W ciągu dnia wczorajszego fabryka została uruchomiona.

W zakładach przemysłowych firmy „Krusche i Ender” w Pabjanicach zredukowano ostatnio 50 robotników. Spowodowało to poważny zatarg, gdyż pozostali robotnicy domagali się od dyrekcji przyjęcia spowrotem wydalonych kolegów.

Ponieważ firma nie zgodziła się na żądanie robotników, wczoraj postanowiono proklamować strejk. Termin strejku nie został jeszcze ustalony. (i)

## Listy z trupią czaszką rozsyłali do kupców dwaj szantażyści

Do urzędu śledczego w Łodzi nadszedł w dniu wczorajszym meldunek o nawzajemnym wymuszeniu, którego terenem było miasteczko Zagorów.

Właściciel sklepu bławatnego Lajzer Mansfeld otrzymał przed kilku dniami pismo o niezwykłej treści i niezwykłym wyglądem. Na górze arkusza widniała niewprawną ręką odmalowana czaszka ludzka, pod nią — na krzyż dwa piszczele. Pod temi śmiertelnymi insygniami figurowało wezwanie do złożenia w wskazanym miejscu 20 złotych. Autorzy listu kończyli go groźbą, że jeśli Mansfeld sumy tej nie złoży — zostanie zamordowany, a jego sklep — obrócony w perzynę.

Mansfeld popróbowwał coś utargować, i złożył tylko 5 złotych w umówionym

miejscu i o oznaczonej godzinie. Pięć złotych gangsterzy z Zagórowa zainkasowali i nazajutrz w liście, znów z trupią czaszką, domagali się pozostałych 15 złotych.

Zdesperowany kupiec powiadomił władze śledcze. Dwóch funkcjonariuszy ukryło się w pobliżu miejsca, w którym pieniądze miały być złożone. Po kilku chwilach Jan Wiśniewski i Tadeusz Gacki — obaj ludzie młodzi, robotnicy, zostali zatrzymani.

Okazało się, że obaj zatrzymani uprawiali już ów proceder wymuszania od kilku miesięcy: szereg kupców opłacał się im niemał regularnie. Obecnie wszyscy złożyli przeciwko nim skargi. Dwaj wymuszacze staną przed sądem. (g)

### Fabrykacja kostek buljonowych

uwzględniając dzisiejszy stan wiedzy, nie przedstawia poważniejszych trudności. **Kostki buljonowe „KNORR”** mają tę zaletę, że obok wszystkich właściwości prawdziwego, posilnego buljonu, posiadają pyszny, naturalny jego smak. Przekonały się o tem już szerokie rzesze konsumentów. Prosimy także Panią o spróbowanie kostek buljonowych „KNORR”. 3 kostki kosztują tylko 20 groszy.

### Lustracja piekarń

#### Stwierdzono brud i niechlujstwo

W ciągu bieżącego tygodnia władze administracyjne w Łodzi przeprowadziły lustrację 100 piekarń na terenie Łodzi. Lustracja ta spowodowana została licznymi skargami na brud i niechlujstwo w zakładach piekarskich, co groziło niebezpieczeństwem zdrowotności mieszkańców.

W wyniku lustracji sporządzono dużo protokołów, które obecnie są badane w starostwie grodzkiem. Piekarnie, których urządzenie nie odpowiada wymogom sanitarnym, zostaną zlikwidowane.

### Fałszywy krok

#### 17-letniego młodzieńca

Bolesław S. był jednym z najmłodszych podsądnych, jacy w ostatnim czasie stawali przed sądem grodzkim. Siedemnastoletni ten młodzieniec, jako gońiec biura ekspedycyjnego Majera Tercjana, przywłaszczył sobie 100 złotych, które mu powierzyła firma do nadania przez PKO., zbiegł z temi pieniędzmi i przez dłuższy czas ukrywał się.

Ujęto go po miesiącu. Część pieniędzy młody chłopak już wydał, resztę wykradziono mu, gdy był pijany.

Wczoraj młodzieniec został skazany na 7 miesięcy więzienia, przyczem z uwagi na jego młody wiek — sąd zawiesił mu wykonanie kary na trzy lata. (g)

### Dyżury opieki

Nocy dzisiejszej dyżurują apteki: S. Jankiewiczza (Stary Rynek 9), B. Gluchowskiego (Narutowicza 6), E. Hamburga (Główna 50), L. Pawłowskiego (Piotrkowska 305), A. Piotrowskiego (Pomorska 91), L. Steckla (Limanowskiego 37).

zabłyśnie w swej dawniejszej potędze aktorskiej

# Conrad Veidt

w egzotycznym filmie

# BELLA DONNE

# Chorzy na gruźlicę nie mogą się żenić

## Gruźlica jest chorobą łatwo przenoszącą się na potomstwo. Cięża wpływa ujemnie na przebieg choroby

Dzisiaj, gdy armia chorych na gruźlicę wynosi w Polsce 800 tysięcy, gdy rocznie umiera na tę chorobę przeszło 75 tysięcy osób, gdy co 7 minut wydaje ostatnie tchnienie jeden z wielu zmagających się z gruźlicą, odpowiedź na pytanie: czy chory, względnie chora na gruźlicę, może wstąpić w związki małżeńskie, jest zagadnieniem pierwszorzędnej wagi.

Wiadomo, że niektóre choroby mają zdolność przenoszenia się z rodziców na dzieci. Tak się dzieje z niektórymi chorobami zakaźnymi. Wiadomo, że dzieci alkoholików wykazują niedorozwój umysłowy i fizyczny, skłonność do epilepsji. Nasuwa się pytanie, czy gruźlica wywiera ujemny wpływ na potomstwo, jeśli oboje rodzice, względnie jedno z nich, cierpią na tę chorobę. Współczesna medycyna odpowiedziała na to pytanie twierdząco.

Wprawdzie badania i obserwacje lekarskie stwierdziły, że gruźlica nie dziedziczy się wprost jako choroba, t. zn., że dziecko matki względnie ojca chorego na gruźlicę, nie rodzi się z objawami tego cierpienia, lecz z rodziców przechodzi na takie dziecko skłonność do gruźlicy, czyli, że może ono łatwiej na tę chorobę zapaść, zetknawszy się z jej zarazkami, niż dziecko rodziców zdrowych. Poza tym na dziecko rodziców chorujących na gruźlicę czyha inne jeszcze niebezpieczeństwo, którem jest możliwość zarażenia się chorobą od nich po urodzeniu. Jeśli chory jest ojciec, wówczas zdrowie dziecka jest może mniej zagrożone, gdyż z ojcem styka się ono zazwyczaj rzadziej. Gorzej jeśli gruźlicą obarczona jest matka lub jeśli chorują na nią oboje rodzice. Od chorej matki, jeśli ta dzieckiem się opiekuje, zaraża się ono wcześniej czy później. Obserwacje lekarskie wykazały, że dzieci chorego ojca i zdrowej matki są zazwyczaj wątłe, ale nie wykazują zmian gruźliczych, dzieci zaś chorej matki rodzą się wprawdzie zdrowe, ale szybko wykazują objawy choroby.

A więc gruźlica jest cierpieniem bardzo silnie odbijającym się na zdrowiu potomstwa, o czym pamiętać winni ludzie, mający zamiar wstąpić w związki małżeńskie. Obowiązkiem ich jest przede wszystkim upewnić się uprzednio, czy nie są chorzy na gruźlicę, a jeśli tak jest, winni najpierw poddać się gruntownemu leczeniu i później dopiero myśleć o małżeństwie. Zwłaszcza kobiet chore na gruźlicę powinny zdawać sobie sprawę nie tylko z tego, że zarazić mogą swoje dzieci, lecz również wiedzieć, że cięża wpływa ujemnie na przebieg choroby, powoduje jej zaostrzenie i często prowadzi do śmierci młodej matki. Z reguły tragiczne następstwa pociąga za sobą cięża u kobiety chorej na gruźlicę krtań.

Może się zdarzyć, że ktoś zachorował na gruźlicę po zawarciu związku małżeńskiego. W razie przyjęcia na świat dziecka, lekarze polecają wówczas szczepienie noworodka metodą

Calmette-Guerin, oraz oddzielenie go od chorego członka rodziny. Jeśli jest nim matka dziecka, wówczas nie wolno jej karmić dziecka. Oczywiście dziecko winno być odseparowane od wszystkich osób chorych na gruźlicę, bo dopiero wówczas można mieć gwarancję,

że nie ulegnie ono temu cierpieniu. Z wszystkich tych danych wynika, że walka z gruźlicą powinna być u nas prowadzona intensywnie, albowiem jest to choroba społeczna, zagrażająca nie tylko otoczeniu, ale i zdrowiu przyszłych generacji.

## GROSZ DZIENNY WYDATEK NA MYDEŁKO DO ZĘBÓW CHERYS

### O eksmisję teatru „Bagatela”

#### Dwaj bracia wystąpili przeciw trzeciemu

Interesująca sprawa o eksmisję znalazła się wczoraj przed sędzią Kołuckim w sądzie grodzkim. Pierwszą cechą niezwykłą tej sprawy była okoliczność, że powodami byli dwaj bracia, a jednym z pozwanych ich brat rodzony. Ponadto rzecz dotyczyła nie lokatorów małego mieszkania, lecz teatru rewjowego „Bagatela”, mieszczącego się w pawilonie przy ul. Piotrkowskiej 94.

Skargę o eksmisję wnieśli bracia Józef i Jan Lisnerowie, domagający się usunięcia teatryku z posesji przy ul. Piotrkowskiej, którego właścicielami są Reinhold Lisner, brat powodów, i impresario Torner.

Bracia Lisner zarzucają swemu bratu i Tornerowi, że ci ostatni nie płacili czynszu komornianego. Torner wyjaśnił przed sądem, że Reinhold Lisner, jako współnik, odliczał mu komorne przy rachunkach. Kwitów za opłacone komorne Torner nie mógł jednak przedstawić.

W toku rozprawy bracia rzekli się swej skargi o eksmisję teatru i obu współników, i postanowili wniosek o wyeksmitowanie jedynie Tornera.

Po długotrwałych wywodach obu stron, sąd, na wniosek pełnomocnika Tornera, postanowił sprawę odróczyć i wzwąć w charakterze świadków członków zespołu teatru „Bagatela”. (g)

### Zerwał dach nad mieszkaniem by zmusić lokatora do wyprowadzenia się

Sąd grodzki skazał w dniu wczorajszym za niezwykle przestępstwo właściciela domu, pragnącego za wszelką cenę wyeksmitować jedną ze swych lokatorek.

Lokatorką pozostającą przez dłuższy czas bez pracy, była Jadwiga Lechowa. Gospodarzem — Stefan Żak. Rzecz działa się w domu przy ul. Topolowej 6.

Żak wystąpił przeciwko zalegającej z komornem Lechowej o eksmisję. Ponieważ jednak lokatorka po długim bezrobociu, bezpośrednio przed sprawą, uzyskała pracę i poczęła spłacać zaległość — sąd eksmisji nie zasądził.

Żak — niezadowolony z takiego obrotu rzeczy i pragnący pozbyć się Lechowej, z którą dochodziło często do awantur — pod nieobecność swej lokatorki nakazał zerwać dach i sufit w jej mieszkaniu. Parterowe mieszkanie Lechowej pozostało wskutek tego z niebem jedynie jako dachem. Był październik ubiegłego roku: deszcze padały do mieszkania Lechowej, która z konieczności musiała się wyprowadzić. Uprzednio jednak zgłosiła skargę do policji.

Żak skazany został za tę samowolę na 8 miesięcy więzienia. (g)

### Niedyskrecje b. żony o mężu

#### Pani R. opowiada, że jej b. mąż jest niezdolny do pożycia małżeńskiego

Z Warszawy donoszą:

Wczoraj w Sądzie Grodzkim 17 oddziału znalazła się na wokandzie ciekawa sprawa o zniesławienie. Niejaki Szymon R., skarży swoją rozwiedzioną żonę, że rozpuszczała wieści, jakoby był niezdolny do pożycia małżeńskiego.

Sprawa przedstawia się niezwykle pikantnie, gdyż obrońca oskarżonej aplikant adwokacki Gutman występuje z oświadczeniem, w którym zaprzecza, jakoby wieści te miały być przez jego klientkę, rozgłaszane, stwierdza natomiast, że pozatem odpowiadał one... prawdzie. Na tej podstawie rzekomo miała uzyskać właśnie pani R. rozwód.

Obie strony będą więc ewentualnie przeprowadzały

dowód prawdy. Jeżeli pan R. istotnie powoła świadków na fakt rozgłaszania wiadomości przez żonę, wtedy pani R. powoła świadków na ustalenie faktu, że były małżonek posiada naprawdę tak poważne braki.

Jako świadkowie wystąpią przede wszystkim uczestnicy sądu rabinackiego, który, udzielając rozvodu, zbadał pono uprzednio przez biegłych wiarygodność oświadczenia pani R.

Nie jest wykluczone, że sąd, na wniosek obrońcy pani R., zarządzi zbadanie pana R. przez lekarzy sądowych.

Ciekawe są motywy skargi. Pan R. dowodzi, że rozpuszczane przez żonę wieści miały na celu udaremnienie powtórnego ożenku.

### Nieście pomoc najbiedniejszym

Fascynująca i niezrównana

## Józefina Baker

oślni, oszołomi i oczaruje jako

## „Luna” DZIS „FRASQUITA” w języku niemieckim

## Grand-kino | Bal w Savoy'u

Początek o godzinie 12 w poł.

### Zuchwałe włamanie do mieszkania prywatnego w śródmieściu

Przy ul. Piotrkowskiej 120 dokonali nieujęci dotąd sprawcy zuchwałego włamania do mieszkania Sary Zaubermaan zajmującej mieszkanie w oficynie na pierwszym piętrze. Kradzież jest o znamiennej, że złoczyńcy dopuścili się jej w godzinach popołudniowych między szóstą a siódmą, t. j. w okresie największego ruchu na ul. Piotrkowskiej i dużej liczby przechodniów w samym przedwzroku przy ul. Piotrkowskiej 120.

Właścicielka mieszkania była tylko godzinę nieobecna w domu, a gdy wróciła zastała wyłamane zamki i drzwi wejściowych i nieład w całym mieszkaniu.

Poszkodowana ocenia swe straty na bieliznie, garderobie i biżuterii na około pięć tys. złotych.

Władze prowadzą dochodzenie.

### Przemyczał cygara z Niemiec

#### Sąd skazał Kaufmana na 7300 zł grzywny

W lipcu r. ub. w toku lustracji w kantorach domów przewozowych — należeli funkcjonariusze straży granicznej kilkanaście paczek cygar, w łącznej ilości 380 sztuk, należących do kupca Berysa Kaufmana, które sprowadzone zostały z Niemiec drogą nielegalną, bez opłacenia cła.

Kaufman wczoraj odpowiadał przed sądem okręgowym za przemyt i skazany został na grzywnę w wysokości 7300 zł. lub na 171 dni aresztu. Przemycanie wyrobów tytoniowych jest, wiadomo, wysoko karane.

### Dodatkowa komisja poborowa

W dniu 28 bm. w lokalu biura wojakowskiego policyjnego zarządu miasta Łodzi przy Piotrkowskiej 165 urzędować będzie dodatkowa komisja poborowa dla PKU Łódź-Miasto II, która winni się stawić poborowi rocznik 1935 i roczników starszych, nie posiadający uregulowanego stosunku do służby wojskowej zamieszkał na terenie 1, 4, 6, 7, 10, 12, 13 i 14 komisariatów policji.

W związku z tem zainteresowani poborowi winni przygotować potrzebne do przedstawięcia na komisji dokumenty a mianowicie dowód osobisty, lub zaświadczenie tożsamości z fotogram kartę odroczenia służby wojskowej (o ile posiadają) oraz dowód osobisty i świadectwo szkolne.



### Rest. „TABARIN” Dancing

Narutowicza 20. Dziś i codziennie światowa atrakcja TRIO OHAYO To maksimum przysłówowej japońskiej sily zrecznosci oraz pelny program artystyczny. Codziennie 5-8 FIVE z pelnym programem art. kons. 1 zł. od 10 w. do rana dancing.

### Teatr „ROZMAITOŚCI”, tel. 112-25

Gościnne występy słynnego artysty Aleksandra Granacha

Dziś, w sobotę o godz. 12 w poł. wielki program po cenach ulgowych cały parter 1 złoty.

### „ZÓLTA LATA”

o godz. 4.30 cały parter 1 złoty „SUMIENIE SWIATA” o g. 9.15 po cenach zniżonych od 80 gr. do 2 zł Ostatnie 3 przedstawienia głośnej sztuki „SUMIENIE SWIATA” Już we wtorek o godz. 9.15 Premiera! p. t. „SHYLOK” z Aleksandrem Granachem

## „ZUZU”

W roli gł. GITTA ALPAR i HANS JARAY Muzyka: Pawła ABRAHAM

### Nasz reporter zanotował...

W mieszkaniu własnym przy ul. Braterskiej 1 (Chojny) targnęła się na swe życie Maria Zasada, która wypita znaczną dozę nieznanej trucizny. Stan desperatki, umieszczonej w szpitalu przy ul. Zagajnikowej, jest ciężki.

Na posesji przy ul. Polnej poślizgnęła się na ścieku i upadła, łamiąc nogę, Marta Zimna, lokatorka tejże posesji. Lekarz pogotowia skierował poszkodowaną do szpitala.

W klatce schodowej przy ul. Miodowej 15, znaleźli lokatorzy trzymiesięczne dziecko płci męskiej, owinięte w szmaty. Dziecko skierowane zostało do miejskiego domu wychowawczego.

W Belchatowie na targu zatrzymani zostali małżonkowie Władysław i Zofia Walczyńscy, którzy zajmowali się już od dłuższego czasu kolportowaniem fałszywych pięciozłotówek. — Walczyńscy osadzeni zostali w areszcie.

# Łódź uzyskała dobrą komunikację

ze stolicą, Krakowem, Lwowem i Gdynią oraz letniskami podmiejskimi — Od 15-go maja uruchomione będą na linii Łódź—Warszawa 4 pary pociągów motorowych. — Andrzejów otrzyma specjalny pociąg świąteczny

## Postulaty Łodzi będą rozpatrzone przez ministerstwo

Wczoraj przed południem odbyła się w Łodzi konferencja kolejowa, poświęcona omówieniu nowego rozkładu jazdy, który ma obowiązywać z dniem 15-go maja r. b. Konferencja była zainicjowana w tym roku we właściwym czasie, kiedy jeszcze wszystkie dodatkowe życzenia i dezerwaty Łodzi mogą być uwzględnione. Dotychczas bowiem zbierano się zazwyczaj dopiero na koniec marca, aby dowiedzieć się o rozkładach już przesądzonych i odebrać pewnienie, że może w następnym roku coś niecoś dla Łodzi da się zrobić. Podkreślił więc należytą lojalność i troskę kolejowej warszawskiej, która razem umożliwiła Łodzi ogłoszenie swych życzeń zanim sprawa będzie zdecydowana. Konferencje zagalę o godzinie 11 rano. Inż. Dijkiewicz z dyrekcji kolejowej warszawskiej, witając zebranych przedstawicieli władz państwowych, sądowniczych, izby przemysłowo-handlowej, izby rzemieślniczej, organizacji zawodowych i społecznych oraz prasy i literatury, najamił, że ministerstwo kolei dąży energicznie do usprawnienia komunikacji. W tym celu należy z zaufaniem przyjmować wszelkie postulaty, które będą przedstawiane, iż tylko względy materialne stoją na przeszkodzie, by być jeszcze lepiej, niż jest dotychczas. Ministerstwo stara się będzie zaspokoić wszystkie życzenia Łodzi.

którzy jadą z Gdyni do Łodzi, pociągiem o godz. 15.17 musza przeszło godzinę czekać w Kutnie. Wobec tego zaproponowano, aby pociąg motorowy, który obsługuje linię Łódź—Warszawa po przyjeździe do Łodzi, nie stał bezczynnie kilka godzin na dworcu, lecz w międzyczasie pojechał do Kutna i zabrał stamtąd pasażerów, jadących z Gdyni. Inż. Dijkiewicz odpowiedział, że bardzo możliwe, iż postulat ten będzie mógł być uwzględniony, chodzi tylko o to, czy nie wysuną się jakieś przeszkody techniczne. Po powrocie do Warszawy zbada on dokładnie te możliwości.

### Postulaty komunikacyjne

Nad powyższym referatem wywiązała się dyskusja. Przedstawiciel izby przemysłowo-handlowej p. Mieczysław Hertz zwraca uwagę, iż NA MOTOROWYCH POCIAGACH BILETY SA ZBYT DROGIE. Na linii Łódź—Warszawa bilety są droższe, aniżeli na motorówkach Kraków—Zakopane. Inż. Dijkiewicz obiecuje zgłosić odpowiedni wniosek do ministerstwa komunikacji.

Przedstawiciel starostwa zwraca uwagę, iż należy uruchomić DZIENNE POCIĄGI MOTOROWE NA LINII ŁÓDŹ—KUTNO I ŁÓDŹ—LASK gdyż na tych liniach znajduje się największe letnisk podmiejskich. Dezwyderat ten zanotowano do uwzględnienia w miarę możliwości technicznych. Przedstawiciel związku nauczycielstwa polskiego zwraca uwagę, iż pociąg szkolny, który odchodzi z Łodzi Kaliskiej w kierunku Ozorkowa o godz. 2 po poł., powinien odchodzić o 15 minut później, gdyż lekcy w szkołach średnich kończą się o godz. 1.30 i uczniowie nie mogą zdążyć w ciągu pół godziny przejechać przez miasto. Ten postulat jednak musiał pozostać bez uwzględnienia, gdyż pociąg późniejszy nie krzyżowałby się z żadnym innym w drodze powrotnej, to też nie opłacałby się kolei.

W toku dyskusji zwrócono też uwagę na następujący szczegół. Podróżni,

którzy jadą z Gdyni do Łodzi, pociągiem o godz. 15.17 musza przeszło godzinę czekać w Kutnie. Wobec tego zaproponowano, aby pociąg motorowy, który obsługuje linię Łódź—Warszawa po przyjeździe do Łodzi, nie stał bezczynnie kilka godzin na dworcu, lecz w międzyczasie pojechał do Kutna i zabrał stamtąd pasażerów, jadących z Gdyni. Inż. Dijkiewicz odpowiedział, że bardzo możliwe, iż postulat ten będzie mógł być uwzględniony, chodzi tylko o to, czy nie wysuną się jakieś przeszkody techniczne. Po powrocie do Warszawy zbada on dokładnie te możliwości.

W imieniu zarządu miejskiego przemawiał inż. Brzozowski, który zwrócił uwagę, iż w godzinach od 7.30 do 9 rano nie wychodzi z Kolušek żaden pociąg do Łodzi. A to jest konieczne, gdyż wielu ludzi przyjeżdża do Łodzi do pracy na godzinę 9 rano. Następnie jeśli chodzi o usprawnienie komunikacji Łodzi z wybrzeżem morskim, należałoby latem dać na tej linii większą ilość wagonów, by zapobiec tłokowi i umożliwić podróznym znośną jazdę. Powinno być również usprawnione połączenie z Krakowem i uruchomiony jeszcze jeden pociąg między Łodzią a Tomaszowem w godzinach od 8 do 14.

Wszystkie powyższe postulaty będą rozpatrzone w Warszawie.

### Czego chce Łódź

Przedstawiciel robotników fabrycznych zwrócił uwagę, że projekt nowego rozkładu jazdy posiada dwa dobre pociągi na linii Kolušek — Łódź, o 3.38 rano i 12.15 w południe. Pociągi te mają wielkie znaczenie dla robotników, udających się do pracy na pierwszą i drugą zmianę. Chodzi więc o to, by kursowały one nie tylko latem, ale także zimą. Inż. Dijkiewicz zaakceptował ten wniosek.

Zabiera głos ponownie p. MIECZYSLAW HERTZ, który zwraca uwagę na niesamowite sceny, jakie rozgrywa

ją się w pociągach podmiejskich w okresie letnim w niedziele i święta. Ludzie jadą już nie tylko wewnątrz wagonów, ale na stopniach, nie mogą dostać się do pociągu i t. d. Dlatego też zgłasza on wniosek, aby w dwóch pociągach, wychodzących z Kolušek do Łodzi w godzinach 22.36 i 23.42 skasować przystanek w Andrzejowie, a natomiast uruchomić SPECJALNY POCIĄG Z ANDRZEJOWA DO ŁODZI W NIEDZIELE I ŚWIĘTA.

Wniosek zostaje zaaprobowany. Pociąg z Andrzejowa do Łodzi latem w niedziele i święta odchodzić będzie o godzinie 23.20.

P. Hertz zgłasza dalej wniosek, aby skasowano przystanek kolejowy w Widzewie.

przynajmniej dla tych pociągów, które jadą do Kolušek dla połączenia z pociągami dalekobieżnymi. W Widzewie bowiem nikt nie wsiada ani nie wysiada, a kto chce pojechać do Widzewa, ma do dyspozycji tramwaj. I ten wniosek zostaje zaakceptowany w tej formie, że pociągi Łódź—Kolušek, tylko podmiejskie, będą miały przystanek w Widzewie, natomiast pociągi Łódź—Kolušek, które mają w Koluškach połączenie z dalekobieżnymi pociągami — nie będą zatrzymywały się w Widzewie.

Następny wniosek p. Hertza idzie w tym kierunku, aby URUCHOMIĆ JEDEN POCIĄG WARSZAWA—ŁÓDŹ TYLKO Z WAGONAMI III KLASY.

przyczem dwa wagony miałyby miejsca numerowane. Chodzi o to, iż inteligencja Łódzka zubożała i nie może sobie pozwolić na jazdę II klasą. Natomiast nie chciałaby jechać klasą III-nią ze względu na to, iż spotyka tam czasem nieodpowiednie towarzystwo, przeżozone są koszyki, produkty i t. d. Gdyby więc, miał II klasę, można by to dać dwa wagony III-iej z numerowanymi miejscami — inowacja ta powitałaby byłaby z radością. Wniosek ten będzie przedłożony ministerstwu z tem, że pociąg taki wychodziłby z Łodzi o godz. 8 rano, a z Warszawy o 19.30.

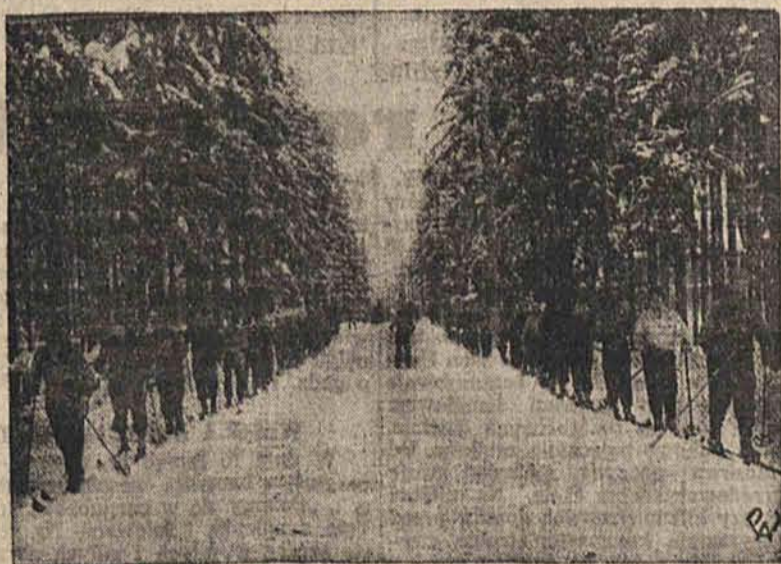
Skarżono się następnie na budynek stacyjny w Koluškach, a szczególnie na

MOST KOLEJOWY W KOLUSZKACH Inż. Dijkiewicz oświadczył jednak, że władze kolejowe zdają sobie sprawę z tej bolączki, jaką jest budynek stacyjny w Koluškach, niestety jednak, z braku pieniędzy, nie mogą tego zmienić w roku 1935/36. Proszono również o lepsze pociągi na linii Łódź—Koluški. Na to otrzymaliśmy obietnicę, że po zelektryfikowaniu węzła warszawskiego, co nastąpi w najbliższym czasie, dobre wagony z tamtych linii przysłane zostaną do Łodzi.

Ostatnim życzeniem było umieszczenie zegara na frontonie budynku stacyjnego Łódź-Fabryczna. I ten postulat zostanie uwzględniony. O godz. 2.30 po poł. konferencja została zakończona.

Jakgdyby ilustracją do wczorajszej konferencji kolejowej było zepsucie się w dniu wczorajszym pociągu motorowego „Lux-torpeda”. Nie kursował on ani z Warszawy do Łodzi, ani z Łodzi do Warszawy. Miejmy jednak nadzieję iż z dniem 15 maja, kiedy ilość wagonów motorowych będzie znacznie powiększona, przerwy w komunikacji motorowej istotnie już nie będzie. (s)

### W Zakopanem



Ekspedycja narciarska w drodze w góry.

Zawiadamiamy, że nasze szczęśliwe losy są już na wy-czerpaniu.

Kto jeszcze nie nabył losu niechaj to uczyni natychmiast, gdyż ciągnięcie I-iej klasy rozpoczyna się już na początku przyszłego tygodnia

**Kolektura Loterji Państwowej**  
**S. Passierman**  
Piotrkowska 13. Tel. 242-13

**BAL SKARBOWCÓW**  
2 marca 1935 r.

amianie  
ywatnego  
ci  
120 dokon  
uchwałego  
ry Zauberma  
w oficynie  
niez jest o  
dopuszcili s  
owych międ  
kresie najwi  
kowskiej i d  
w samym p  
wskiej 120.  
nia była ty  
u, a gdy wr  
zamki u dr  
całem mies  
swe straty  
uterj na d  
chodzenie.  
cygara  
iec  
na 7300  
ku ilustrac  
zowych —  
raży granic  
gar, w łącz  
ch do kup  
sprowadzo  
nielegalna,  
owiadają pr  
przemysł i s  
w wysoko  
eszku. Przem  
ych jest, ja  
a poborowa  
biura wojsko  
Łodzi przy  
będzie dod  
Łódź-Miasto  
owi rocznik  
osiadający  
służby wojsko  
7, 10, 12, 13  
esowani pobor  
do przedstawi  
wiecie dowó  
ności z tolog  
owej (o ile p  
oraz świad  
ne.  
N° Dancin  
20.  
atrakcja  
AYO  
japońskiej sity  
m artystyczny.  
elnym program  
rana dancing.  
tel. 112-25.  
nego artysty  
ranacha  
ool. wielki poran  
parter 1 złoty.  
ATA  
ter 1 złoty  
ATA  
h od 80 gr. do 2  
awienia  
IE SWIATA  
9.15 Premiera!  
drem Granach  
Joz  
w języku  
niemieckim  
ALPAR  
S JARAY  
BRAHANA





# Kurjer Handlowo-Przemysłowy

## Łódzkiego okręgu włókienniczego.

### Przedawnienie należności pozawekslowych

W obrocie handlowym utarte jest przekonanie, że tylko należności z weksla trzeba szybko skarżyć, bo ulegają przedawnieniu. O tem pamięta każdy kupiec.

Natomiast — w stosunkach handlowych — obawa przedawnienia należności pozawekslowych, w rachunkach, nie istniała dotąd naogół. Kupcy przyzwyczajali się spieszyć się ze wзыskami, zwłaszcza tam gdzie windyfakcyjna naraziła była utrudniona, odkładając na „lepsze czasy” tembardziej, że w tych razach ryzykuje u nas kupiec.

Ten pogląd oparty jest na obowiązującej już ponad 100 lat przepisie o trzydziestoletnim przedawnieniu. Choćż obowiązuje ono i dzisiaj, to jednakże, opierając się na tem, że kupiec, obowiązuje jest do przechowywania ksiąg tylko przez dziesięć lat, uważa, że w stosunkach między kupcami obowiązuje przedawnienie 10-letnie, a nie 30-letnie jak w przepisach, a i 10 lat to przecież dość długi, w stosunku kupieckim okres.

Wobec powyższego przedawnienie o niemal 7,50—8,00 „przedawnialności” długów w rachunku otwartym weszło niejako w krew. Wzrostła zmiana, o której mało kupców

zobowiązuje do art. 285 kodeksu zobowiązań, w której przewidziano przedawnienie wszelkich wierzytelności przeciwko rzemieślnikom i kupcom z dokonaniem robót i dostarczaniem towarów, przedawniają się z upływem 10 lat. Skok z 30 lat na 2 lata jest, jak widać, dość duży. Konieczność, żeby świadomość tego do szerokiego warstw zainteresowanych, zwrócić uwagę, że przedawnienie należności w rachunku otwartym, dzisiaj wbrew powszechnemu przekonaniu, jest szybsze, aniżeli przedawnienie odpowiedzialności wystawcy względem akceptanta weksla.

Podajmy, że skrócenie przedawnienia z 30 lat na 2 lata, w tym, co do nowych zobowiązań między kupcami, jest ale i stosownie do przepisów wprost odnoszących się do stałych zobowiązań przed wejściem w życie nowego kodeksu. W tych wypadkach przedawnienie rozpoczyna się licząc od daty wejścia w życie nowego kodeksu zobowiązań od 1 lipca 1934 roku. Przy tej okazji chcemy zwrócić uwagę na małe spopularyzowanie nowego prawa wśród kupców, które stanowią radykalną zmianę w stosunku do tradycyjnych już u nas nieprzekonań, naraziła zainteresowanych na jedną szkodę. Praca popularyzacyjna obarczać winna rzecz prosta w naszym rządzie samorząd gospodarczy.

### Poprawa sytuacji w przemyśle dzianym

#### Zlikwidowanie składów zwolniło kapitał obrotowy

Sytuacja na łódzkim rynku dzianym uległa w bież. miesiącu pewnej poprawie czego najlepszym dowodem jest fakt, że stosunkowo duże składki towarów, które były bodajże najpoważniejszą bolączką w omawianej gałęzi przemysłowej, zostały w większości zlikwidowane. Dzięki temu uruchomiony został kapitał obrotowy, co dla ukształtowania się dalszej sytuacji, posiada niezmiernie ważne znaczenie, dało bowiem możliwość producentom przystąpienia do dalszej produkcji.

W chwili obecnej uruchomienie w przemyśle dzianym jest jeszcze niewielkie, wynosi bowiem od 30 do 40 proc.

Wyciąganie jednak wniosków co do konjunktury w zarobkowym przemyśle dzianym na podstawie uruchomienia, jest ryzykowne i przedwczesne.

Zdaniem sfer zainteresowanych najpoważniejszą plagą dla całego przemysłu dzianego w Łodzi, szczególnie zaś dla przemysłu zarobkowego, jest problem t. zw. dzikich czyli niezrzeszonych producentów. Niekrepowani żądani zobowiązaniami, kalkulują oni w sposób, który deprecjonuje ceny rynkowe. W r. ub. np. zarobkowiec „dziki” pobierał za 1 kg. letniego trykotu 90 gr., później obniżył cenę do 60 gr., obecnie zaś ustalił ją na poziomie 45 gr.

### Maszyny sprzedawane na szmalc

#### Ruina przemysłu koronkarskiego w Kaliszu

Jak wiadomo, Kalisz, należy do najpoważniejszych ośrodków polskiego przemysłu hafciarskiego, szczególnie zaś koronkarskiego, większość bowiem fabryk kaliskich produkuje koronki do bielizny, pościeli itd. Przemysł koronkarski rozwinął się w Kaliszu na szeroką skalę głównie dzięki sprowadzaniu z Niemiec specjalnych udoskonalonych maszyn i innych środków technicznych.

Wyjątkowo pomyślna konjunktura w r. 1926, zaczęła się pogarszać od roku 1927, radykalnie jednak się zmieniła w ostatnich miesiącach.

Jak wiadomo ostatnio koronki do bielizny wyszły z mody, haftowanie natomiast odbywa się na samym materiale koszulowym. Skutki powyższego zwrotu w modzie okazały się dla przemysłu

kaliskiego tak zabójcze, że prawie wszystkie fabryki koronek i wstawek do bielizny w Kaliszu stopniowo unieruchamiają swe warsztaty. Niezwykle drogie maszyny, sprowadzone swego czasu, obecnie sprzedaje się poprostu na szmalc; producenci zostawiają sobie jedynie takie części maszyn tych, które są niezbędne przy produkcji haftów.

Niezależnie od powyższych przyczyn, do likwidacji przemysłu koronkarskiego w Kaliszu przyczynił się również rozwój produkcji haftów t. zw. klocekowych. Jest to produkcja tania obliczona na zbyt wśród szerokich rzesz ludności. Hafty klocekowe wypierają coraz bardziej koronki, które ze względu na stosunkowo wysoką cenę, obecnie nie znajdują już prawie zupełnie nabywców.

### Gończkowa akcja rządu waszyngtońskiego

#### w związku z wyrokiem w sprawie klauzuli złota

Według doniesień United Press z Nowego Yorku, rząd przygotowany jest całkowicie na orzeczenie Sądu Najwyższego w sprawie klauzuli złota. Opóźnienie wydania decyzji motywowane jest m. in. dążeniem do udzielenia gieldom czasu na przygotowanie się do wszelkich niespodzianek, aby uniknąć poważniejszych zakłóceń. Pierwszy zamiar zamknięcia giełd po ogłoszeniu wyroku został zaniechany. Z drugiej strony trudno będzie osiągnąć jednomyślność sądu w tej sprawie, wobec czego najprawdopodobniej ogłoszona zostanie również i opinia mniejszości.

W międzyczasie odbył się szereg

konferencji przedstawicieli sfer gospodarczych z sekretarzem stanu dla spraw skarbu Morgenthauem. Na konferencjach tych zakomunikowano poufnie o projektach ustaw, które rząd zamierza wydać. Ustawy te zmierzają do opanowania chaosu na giełdach i uchronienia kredytu przed wstrząsami. Również i przywódcy poszczególnych stronnictw kongresu otrzymali do wiadomości tajne memorandum rządu na 6 stronicach druku. Zawiera ono szczegóły tych ustaw, które rząd będzie chciał jaknajszybciej przedforsować w razie nieprzychylnego dlań wyroku Sądu Najwyższego.

### Włókiennictwo bielskie przed sezonem

#### Duże zapasy towarów zimowych. — Słaba wypłacalność

Fabryki sukna i tkalnie czesankowe wykazały w miesiącu styczniu sezonowe ożywienie produkcji, przystąpiły bowiem do wyrobu tkanin letnich, celem wykonania zwłaszcza dostaw zagranicznych, których ekspedycja rozpocznie się już w miesiącu lutym.

W związku z tem wzrosła nieco liczba zatrudnionych robotników w przemyśle wełnianym oraz liczba przepracowanych robotników - godzin.

W miesiącu styczniu dokonywane były transakcje głównie w materiałach gładkich, transakcje w materiałach zimowych natomiast tylko w niewielkich rozmiarach, przyczem wobec zakończenia się sezonu dla powyższych materiałów, tendencja cen kształtowała się zniżkowo.

Na składach fabrycznych pozostały stosunkowo znaczne zapasy towaru zimowego, które nie zdołano umieścić na rynku wewnętrznym i wiążą one na dłuższy okres czasu kapitały obrotowe producentów. Warunki płatności są nadal niezbyt pomyślne; dokonywane były nieliczne transakcje gotówkowe, głównie zaś towar oddawany był na kredyt wielomiesięczny. Nie brak również prologat zapadłych płatności, co

jest zjawiskiem wysoce niekorzystnym, tembardziej, iż niedługo rozpocznie się sprzedaż towarów letnich, skutkiem czego obliżo u odbiorców zwiększy się wydatnie, przyczem zachodzić będą liczne wypadki, iż odbiorca zalegać będzie z zapłatą za pobrane towary za dwa sezony.

### Wszystkie notowania bez zmian

Na łódzkim rynku pieniężnym panował wczoraj zupełny spokój. Zarówno waluty, jak i papiery notowano w granicach kursów onegdajszych. A więc dolar: 5.28 w sprzedaży i 5.26 w kupnie, dolar złoty 8.90 — 8.88, funt 26.00 — 25.80 marka 2.04 — 2.03.

Bank Polski obniżył cenę dolara o 1 punkt do 5,25 za odcinki drobne, 5,26 za odcinki większe i 5,28 za czeki. Kurs funta Bank ustalił na 25,73, a więc o 3 punkty wyżej.

Papiery w obrotach pozagieldowych notowano: poź. stabilizacyjna — sprzedaż 72,75, kupno 72,50, dolarówka 55,00 — 54,50, poź. budowlana 47,00 — 46,00, 5 proc. L. Z. m. Łodzi za r. 1933 — 54,50 — 54,00.

### Porozumienie w przemyśle obuwia gumowego zerwane

Donosiliśmy przed kilku dniami o porozumieniu przemysłu obuwia gumowego w sprawie warunków sprzedaży w sezonie letnim. Porozumienie to, nie noszące charakteru obowiązującej umowy, ustalało jednolity dla wszystkich przedsiębiorstw cennik obuwia gumowego.

Jak się obecnie dowiadujemy, porozumienie powyższe trwało zaledwie 24 godziny, bowiem jedna z firm tej branży nie dotrzymała warunków umowy, niemal już nazajutrz wyłamując się z przyjętych na siebie zobowiązań.

Wobec takiego stanu rzeczy należy wątpić, czy i pozostałe firmy honorować będą ustalony cennik, względnie, czy uda się ponownie osiągnąć porozumienie, obowiązujące wszystkie przedsiębiorstwa tej branży.

### Eksportowane towary włókiennicze

#### są niewłaściwie opakowywane

Z inicjatywy Państwowego Instytutu Eksportowego dokonana została w Gdyni lustracja opakowania towarów, wysyłanych przez ten port na rynki zagraniczne.

Jak wynika z jednostronnego sprawozdania, lustracja wykazała niezadawalający stan opakowania wielu towarów, a m. in. artykułów włókienniczych, wobec czego P. I. E. wystąpi w najbliższym czasie z wnioskiem o przeprowadzenie akcji dydaktycznej - kontrolnej, dotyczącej racjonalnego opakowania towarów przeznaczonych do transportu drogą morską.

W związku z powyższym Łódzka Izba Przemysłowo - Handlowa zażądała od eksporterów tutejszych nadesłania uwag i spostrzeżeń w sprawie opakowania, która to sprawa będzie przedmiotem specjalnej konferencji w Izbie.

### Wymiana towarowa polsko-holenderska

Według danych holenderskich przywóz towarów polskich do Holandji wyniósł w r. b. 13,8 milj. flor. wobec 16,2 milj. flor. w 1933 r. Jednocześnie eksport holenderski do Polski uległ zwiększeniu z 6,97 milj. flor. w 1933 r. do 7,87 milj. flor. w 1934 r. Na ograniczenie przywozu z Polski do Holandji wpływają w poważnym stopniu istniejące w Holandji ograniczenia importowe, które w 1934 r. uległy rozszerzeniu. Dalsze ich obostrezenia nastąpiły już w początku r. b.

#### WIADOMOŚCI EKSPORTOWE.

Firma ANGIELSKA interesuje się importem z Polski pozostałości chemicznych każdego rodzaju (L. 866—35).

Firma KANADYJSKA pragnie wejść w kontakt z wytwórcami welwetowych „cordów” bawełnianych (15143—34).

Firma MAROKAŃSKA pragnie eksportować z Polski resztki tkanin bawełnianych i jedwabnych na ubrania i bieliznę (17417—34).

Firma HAMBURSKA pragnie nawiązać kontakt z polskimi eksporterami wyrobów włókienniczych do Indji (15808—34).

Firma NIEMIECKA pragnie objąć zastępstwo polskich fabryk rekwizitów w celu reeksportu do krajów zamorskich (16516—34).

Firma LONDYŃSKA, posiadająca agencje w Rodexji, Palestynie, Egipcie, Syrii, Iraku i na Cyprze, pragnie uzyskać przedstawicielstwo fabryk wyrobów włókienniczych oraz damskich jedwabnych i sztucznych - jedwabnych pończoch. (15495—34).

Firma HISZPAŃSKA pragnie objąć zastępstwo sprzedaży maszyn, narzędzi, produktów chemicznych i wyrobów szklanych (16722—34).

Firma TURECKA poszukuje dostawców artykułów elektrotechnicznych (17892—34).

Firma SYRYJSKA pragnie nawiązać stosunki z eksporterami wyrobów bawełnianych i wełnianych (360—35).

Firma SZWEDZKA nawiąże stosunki z wytwórcami artykułów reklamowych, podarunkowych, a ponadto elektrotechnicznych (261—35).

Firma agenturowa RUMUNSKA nawiąże stosunki z przedsiębiorcami wełny, bawełny i wignii (768—35).

Bliższych informacji udzieli zainteresowanym biuro Izby Przemysłowo - Handlowej w Łodzi, tel. 182-54.

### NOTOWANIA BAWELNY.

NEW YORK. Loco 12,55, luty 12,31, marzec 12,35, kwiecień 12,37, maj 12,40—41, czerwiec 12,44, lipiec 12,44, sierpień 12,41, wrzesień 12,34, październik 12,34—36, listopad 12,39, grudzień 12,42, styczeń 12,44.

ORLEAN. Loco 12,55, marzec 12,36, czerwiec 12,41, lipiec 12,46, październik 12,35, listopad 12,41, styczeń 12,41.

VERPOOL. Loco 7,02, luty 6,80, marzec 6,74, maj 6,71, czerwiec 6,69, lipiec 6,59, sierpień 6,59, wrzesień 6,56, październik 6,53, grudzień 6,52, styczeń — 6,51.

GIETSKA. Loco 8,75, marzec 8,39, maj 8,39, październik 8,35, listopad 8,35, styczeń 8,35.

PPER. Loco 7,63, marzec 7,43, maj 7,33, październik 7,27, listopad 7,27, styczeń 7,33.

### ŁÓDZKA GIELDA ZBOŻOWA.

Wczorajszym zebraniu łódzkiej giełdy towarowej notowano: żyto 13,75—13,50, pszenica 17,50—18,00, jęczmień przemiany 13,50—14,00, jęczmień browarowy 18,50—19,00, jednolity 14,00—14,50, owies zbite 21,00—21,50, mąka żytnia 1) 21,00—22,00, 2) 22,00—23,00, mąka pszenna — otręby żytnie 8,24—8,50, otręby pszenne 9,25—9,50, otręby pszenne grube 9,25—9,50, groch 40,00—42,00, groch polny 23,00—24,00, mąka Victoria 38,00—43,00, mąka Inia — 40,00, mąka rzepakowa 22,50—13,50.

Najpopularniejsza skrzypaczka wirtuozka Polskiego Radja

HALINA ADAMSKA-GROSSMANOWA I JEJ ZESPÓŁ

po raz I-szy w Ziemiańskie

25 tys. skrzyń pomarańcz

Na aukcjach owocowych w Gdyni sprzedano w czasie od 31 stycznia do 12-go lutego r. b. okragle 24.900 skrzyń pomarańcz hiszpańskich po cenie 90 gr. za klg. netto franco rampa magazyn portowy.

Gielda pieniężna

Warszawa, 15 lutego. Dewizy: Belgia 123.60, Gdańsk 172.83, Holandia 357.95, Londyn 25.83, Nowy Jork 5.29.1/2, Praga 22.12, Szwajcaria 171.45, Włochy 45.05, Berlin 212.60, Madryt 72.45. Banknoty dolarowe w obrotach pozagieldowych 5.28.1/2-5.28.1/4. Rubel złoty 4.55.3/4-4.55.1/2. Dolar złoty 8.99-8.88.3/4. Rubel srebrny 1.59. 100 kopejek bilonu srebrnego 0.69.

GIELDA ŁÓDZKA

Na wczorajszym zebraniu giełdowym w Łodzi notowano: transakcje: dolary 5.28, czek w Londynie 25.88, dolarówka 54.60, poz. konwersyjna 68.25, poz. budowlana - sprzedaż 47.50, kupno 46.75, poz. inwestycyjna 117.50-117.00, poz. stabilizacyjna 72.50-72.00, Bank Polski 99.25-98.75, 4 i pół proc. L. Z. m. Łodzi 58.00-57.75, 5 proc. L. Z. m. Łodzi, seria 9-ta - 63.50-63.25, 5 proc. L. Z. m. Łodzi, seria 10-ta - 54.50-54.00. Tendencja utrzymana.

EUGENJUSZ BODO

pozostaje w Łodzi jeszcze przez dzień dzisiejszy i wystąpi po każdym seansie filmu „Czarna Perła” w kinie „EUROPA” w świetnym repertuarze piosenek filmowych. Dziś 2 poranki o g. 12 i 2 po cenach zniżonych.

EUGENJUSZ BODO pozostaje w Łodzi JESZCZE tylko przez dzień dzisiejszy. Zgodnie z naszą zapowiedzią Eugeniusz Bodo, popularny w całej Polsce i zagranicą nie tylko ze sceny, ale i ekranu - przybył wczoraj do Łodzi. Owocynie przyjmowany przez publiczność, Bodo wystąpił wczoraj po każdym seansie filmu „Czarna perła” w kinie „Europa”. Jak wiadomo, Bodo jest producentem, reżyserem, autorem scenariusza i odtwórcą głównej roli powyższego filmu. Eugeniusz Bodo śpiewał najnowsze piosenki i przeboje, śpiewał tak, jak to on tylko potrafił, wywołując długotrwałe i nie milknące oklaski. Jak nas informuje dyrekcja kina „Europa”, Bodo pozostaje w Łodzi jeszcze przez dzień dzisiejszy i wystąpi o godz. 6-ej, 8-ej i 10-ej w nowym repertuarze.

Ajlenbergowa zmarła w szpitalu

Donosiliśmy wczoraj o tragedji przy ul. Pomorskiej 25, gdzie z okna frontowego mieszkańca na trzecim piętrze skoczyła na chodnik 45-letnia Chana Ajlenberg. Desperatkę skierował lekarz pogotowia ubezpieczalni do szpitala św. Józefa, gdzie Ajlenbergowa, nie odzyskawszy przytomności, zmarła.

Uproszczenie pisowni polskiej

Będziemy pisali: kłutnia, żeka, gźbień, harakter i t. d. — Będą również ustalone nowe zasady dzielenia wyrazów, skracania i interpunkcji

Komunikat oficjalny Polskiej Akademji Umiejętności

Jak już donosiliśmy, dnia 21 stycznia odbyło się w Krakowie pierwsze posiedzenie Komitetu Ortograficznego, powołanego przez Polską Akademię Umiejętności w porozumieniu z Ministerstwem W. R. i O. P. dla ustalenia pisowni polskiej.

Jak się obecnie dowiadujemy, z zagadnień szczegółowych poruszono w pierwszym rzędzie możliwość pewnych uproszczeń w dzisiejszym sposobie poprawnego pisania, któreby ułatwiły opanowanie zasad ortografii w nauce szkolnej i w życiu codziennym szerokiach warstw ludności. Należą tu np.:

- 1. Możliwość usunięcia znaku ó wszędzie tam, gdzie odpowiadająca mu głoska u nie wymienia się w odmianie wyrazu i w jego pochodnych z o; możnaby zatem pisać np. kłutnia, klucz się, bruzda, ruża, ale pozostawić ó w wyrazach, jak Bóg (Boga), wóz (wozu) głów (głowa) i t. p.
2. Możliwość usunięcia rz w wyrazach, w których nie wymienia się ono w sposób widoczny z r. Moznaby zatem pisać żeka, gźbień, Żeczpospolita, buża i t. p., ale zachować rz w wyrazach jak morze (morski), kurzy (kura) i t. p. Uproszczenie to pociągnęłoby za sobą w konsekwencji zastąpienie rz przez sz w położeniu po spółgłoskach bezdźwięcznych, a więc należałoby pi-

sać: tszeba, pszez, kszywy, pszczyna i t. p.

3. Najłatwiej stosunkowo możnaby usunąć odróżnienia ch od h, ponieważ odpowiadające im głoski różnią się od siebie tylko w ustach mieszkańców ziem wschodnich Rzeczypospolitej. Znacznie większa ilość Polaków bardziej odróżnia w wymowie rz od ż, czy ó od u, niż h od ch. Moznaby zatem wprowadzić jednolite używanie czwto znaku h czy też ch i pisać albo charakter, chotel, chodźcie, chala, albo też harakter, lodźcie, hotel, hala.

Omawiano dalej pisownie i lub i przed samogłoską w wyrazach obcego pochodzenia, jak np. linja, Marja, dialekt, biologia i t. p. Zgodzono się przytem, że zasada obecnie w tym względzie obowiązująca jest słuszną i praktyczną, sprawia jednak pewne trudności w złożeniach, jak np. symbioza (czy symbjoza) i t. p. Nasuwa też tutaj pewne wątpliwości sprawa odróżniania form dopełniacza liczby mnogiej od do pełniacza liczby pojedynczej zapomocą pisania -yj (-ij) -ji: racyj, lini, racji, linji. Kwestja ta łączy się z pytaniem, czy pisownia ma uwytądnić w pewnych wypadkach momenty semantyczne, w wymowie nieuwzględniane (jak to się często dzieje w pisowni francuskiej). Na tem samem tie zarvsowuje się też kwestja, czy należałoby zapomocą

pisania łącznego odróżnić zrosty z słówkowe w rodzaju zgóry czy zrostownika z przyimkiem: z góry, z góry (schodzić). Nadto zaś, czy rozróżnić zapomocą pisania wielkich liter wyrazu (słonica) — Wschód (słonica) — zachód (słonica) — Zółta (słonica) (europejski) it. p.

Omówiono wreszcie także kwestje dzielenia i przenoszenia wyrazów, skracania wyrazów obcych, skracania interpunkcji, (która dotąd była ogół lekceważona i pozostawiona w ręku trosce cecerów i korektorów).

Wszystkie te zagadnienia zostały omówione tylko ogólnie, dla uzyskania orientacji co do możliwości zmian obowiązujących przepisach ortograficznych; szczegółowe ich rozpatrzenie cono komisjom, które po dokładnem pracowaniu poszczególnych komisji mają przedstawić wnioski na następnym posiedzeniu pełnego Komitetu. Z komisji tych dwie, a mianowicie: ogólna, obradująca w Krakowie a poszczególna, warszawska, opracowująca kwestje pisania łącznego i dzielnego oraz pisownie wyrazów obcych, odbyły już pierwsze posiedzenia, na których przeprowadzono rozmowy między członków.

Tajemniczy pożar w pociągu

Wagon z przesyłkami padł pastwą płomieni. — Komisja bada przyczyny pożaru

Gdynia, 15 lutego. W pociągu Nr. 40, który wyszedł wczoraj o godz. 19.19 w kierunku Krakowa i Łowowa, zapalił się i spłonął w drodze między Gdańskiem a Tczewem wagon pocztowy.

Ogień powstał po załadowaniu przesyłek pocztowych w Gdańsku, wśród których znajdowała się paczka, zawierająca łatwopalny materiał wybuchowy. Od paczki tej zajęły się inne przesyłki i wkrótce ogień objął cały wagon.

Personeł ambiansu pocztowego zatrzymał pociąg przy pomocy hamulca bezpieczeństwa. Mimo usiłowań staraj 5-ciu osób z załogi, nie zdołano ugasić płomieni.

Wagon odczepiono i izolowano od reszty pociągu, poczem wezwano straż pożarną z Gdańska. Jednocześnie z udziałem straży zdołano przybyć na miejsce — cały wagon wraz ze znajdującymi się w nim przesyłkami całkowicie spłonął.

Tajna organizacja niemiecka działała na Śląsku

Trzej przywódcy zbiegli do Rzeszy. — Sensacyjny proces w sądzie katowickim

Katowice, 15 lutego. Przed sądem okręgowym w Katowicach rozpoczęła się dziś niezwykłe sensacyjna sprawa.

Na ławie oskarżonych zasiadł mieszkaniec Nowej Wsi, Ryszard Kasprowski, oskarżony o należenie i organizowanie nielegalnej organizacji niemieckiej pod nazwą „Sturmabteilung”. Od sierpnia 1933 roku do stycznia 1934 roku na terenie Nowej Wsi, Kochłowic i okolicy zaczęła się zawiązywać partja niemiecka na wzór istniejących w Niemczech hitlerowskich bojówek SA. Na czele organizacji stali Jerzy Hansel, Gerhardt Powalla, Wolfgang Burghardt oraz Kasprowski. Policia wpadła na trop tej organizacji i wszystkich aresztowała.

Po przeprowadzeniu dochodzeń aresztowanych zwolniono. Sprawę dzisiejszą prowadził sędzia dr. Szybiak, który przesłuchiwał szereg świadków. Jak wynika z ich zeznań partja ta była wzorowana na bojówkach niemieckich. Cała organizacja niemiecka była ściśle zakonspirowana do tego stopnia, że zebrania odbywały się w Bytomiu, a na deklaracjach członkowskich nie była wypisana nazwa organizacji.

Członków organizacji obowiązywał ścisła tajemnica do tego stopnia, że zdradca — groziła kula w łeb. Organizacja prowadziła nawet propagandę wśród członków Jungdeutsche Partei w Bytomiu, jednak organizacje te nie sunkowały się do niej negatywnie.

Trzej z powyżej wymienionych „przywódców” tej organizacji zbiegło do Niemiec, a tylko Kasprowski zasiadł na ławie oskarżonych.

Nie przyznał się on do winy oskarżając, że nie był organizatorem tej organizacji. Sąd skazał go na trzy lata więzienia z zawieszaniem na 10 lat.

Wskutek wypadku pociąg przyszedł do Tczewa z półtoragodzinnym opóźnieniem.

Na miejsce przybyła na wezwanie komisja, składająca się z przedstawicieli władz kolejowych i policji, celem ustalenia przyczyny pożaru.

Wskutek wypadku pociąg przyszedł do Tczewa z półtoragodzinnym opóźnieniem.

Na miejsce przybyła na wezwanie komisja, składająca się z przedstawicieli władz kolejowych i policji, celem ustalenia przyczyny pożaru.

Wskutek wypadku pociąg przyszedł do Tczewa z półtoragodzinnym opóźnieniem.

Na miejsce przybyła na wezwanie komisja, składająca się z przedstawicieli władz kolejowych i policji, celem ustalenia przyczyny pożaru.

Wskutek wypadku pociąg przyszedł do Tczewa z półtoragodzinnym opóźnieniem.

Na miejsce przybyła na wezwanie komisja, składająca się z przedstawicieli władz kolejowych i policji, celem ustalenia przyczyny pożaru.

Wskutek wypadku pociąg przyszedł do Tczewa z półtoragodzinnym opóźnieniem.

Na miejsce przybyła na wezwanie komisja, składająca się z przedstawicieli władz kolejowych i policji, celem ustalenia przyczyny pożaru.

Wskutek wypadku pociąg przyszedł do Tczewa z półtoragodzinnym opóźnieniem.

Na miejsce przybyła na wezwanie komisja, składająca się z przedstawicieli władz kolejowych i policji, celem ustalenia przyczyny pożaru.

Wskutek wypadku pociąg przyszedł do Tczewa z półtoragodzinnym opóźnieniem.

Na miejsce przybyła na wezwanie komisja, składająca się z przedstawicieli władz kolejowych i policji, celem ustalenia przyczyny pożaru.

Wskutek wypadku pociąg przyszedł do Tczewa z półtoragodzinnym opóźnieniem.

Na miejsce przybyła na wezwanie komisja, składająca się z przedstawicieli władz kolejowych i policji, celem ustalenia przyczyny pożaru.

Wskutek wypadku pociąg przyszedł do Tczewa z półtoragodzinnym opóźnieniem.

Na miejsce przybyła na wezwanie komisja, składająca się z przedstawicieli władz kolejowych i policji, celem ustalenia przyczyny pożaru.

Wskutek wypadku pociąg przyszedł do Tczewa z półtoragodzinnym opóźnieniem.

Na miejsce przybyła na wezwanie komisja, składająca się z przedstawicieli władz kolejowych i policji, celem ustalenia przyczyny pożaru.

Zycie społeczne

ROZKAZ NA MODEL PROJEKTU POMNIKA... Komitet obywatelski, mający na celu u...

REPREZENTACYJNY ZWIĄZKU STRZELECKIEGO... w robotę, dnia 23 lutego br. koło przyjaciół...

PROCEZIE ZABAWY DLA ŻOŁNIERZY... Kolo Pań Polskiego Białego Krzyża niniej...

Zakopane w śnieżnej szacie... Zakopane, 15 lutego. Przy temperaturze 1 stopnia poniżej...

PRZEJAZDY DO PALESTYNY... Wielka ilość zgłoszeń świadczy o...

DEJACIE O ZDROWY ŻOŁĄDEK... prawidłowe jego funkcjonowanie, jest nie...

Kto zamordował kata Barcelony?

Dalsze procesy przeciwko przywódcom powstania

Barcelona, 15 lutego. (PAT) O śmierci kata miasta Barcelony Francisco Munoz i okolicznościach, jakie towarzyszyły zbrodni, krąży...

Oviedo, 15 lutego. (PAT) Rozpoczął się tu proces pociąg socjalistycznego Gonaes Pena oskarżonego o udział i kierownictwo...



We Francji zaobserwowano ostatnio ma sowy pęd do zawierania małżeństw. W tych dniach równocześnie 10 par połączyło się węzłem małżeńskim w Dijon...

Niezwykłe dzieje transakcji naftowej

Poszkodowany obywatel szwajcarski wystąpił na drogę sądową

Lwów, 15 lutego. Przemysłowiec naftowy, posiadacz brunt naftowych kopalni „Lohengrin i Parsival”, Szymon Sztern, upoważnił obywatela austriackiego Rudolfa Hawlika, aby sprzedał za cenę 10.000 franków szwajcarskich...

W tym czasie szwajcar dowiedział się, że brutto te można było nabyć tylko za 10.000 fr., wobec czego wystąpił do Lwowa...



związek oficjalny Ł.Z.O.P.N.

Komunikat Zarządu nr. 3 z dnia 15 lutego 1935 r.

Zatwierdza się władze Podokręgu Tomaszowskiego ŁOZPN na r. 1935 w składzie następującym: przewodniczący — p. M. Jaśkowski; wiceprzewodniczący — pp. K. Rymkowski i P. Kierst...

Trener Czeisler

przyjechał już do Łodzi

W dniu wczorajszym przyjechał z Hiszpanji do Łodzi znakomity trener piłkarski Lajos Czeisler, zakontraktowany przez ŁKS. Czeisler przystępuje już w tych dniach do pracy i rozpoczyna z piłkarzami ŁKS-u regularne treningi...

Odwołanie spotkań hokejowych

Spowodu zupełnej odwilży, zapowiadany mecz hokejowy na niedzielę Cracovia — Reprezentacja Łodzi, jak również mecze hokejowe o mistrzostwo kl. B oraz międzyszkolny turniej hokejowy — zostały odwołane. Najbardziej żałować należy niedojścia do skutku meczu z najlepszą obecnie bodaj drużyną hokejową w Polsce — Cracovia, gdyż wobec kończącej się zimy, wątpliwe jest, czy uda się jeszcze w tym sezonie sprowadzić krakowian do Łodzi.

Echa „sporu koszulkowego“

Jak się dowiadujemy, w związku z głośną sprawą sporu „koszulkowego“ ŁKS — Warszawianka, prowadzone jest obecnie przez komisję dyscyplinarną dla sędziów przy Lidze, dochodzenie przeciwko sędziemu tego meczu p. Lerczowski z Poznania. Komisja ta zwróciła się również z zapytaniem w tej sprawie do ŁKS-u, na co ŁKS wyraził opinię, że stanowisko sędziego p. Lerczowskiego było słuszne.

Ceny niższe Centralna lecznica zębów

Łódź, ul. Piotrkowska Nr. 164, tel. 127-83. Czynna od g. 8 r. do 8 wiecz.

Własne laboratorium zębów sztucznych. Stomatolog — specjalista chirurgii i jamy ustnej ordynuje za opłatą lecznicową. Rentgen.

spec. przeczka kamg. i jedw. H. DOKTORCZYK Piotrkowska 167 tel. 192-10

Kupno i sprzedaż Lokale ODDAM 2 komfortowo umeblowane pokoje z telefonem, nadające się również na kancelarię...

MIESZKANIA dwupokojowe z wygodami do wynajęcia, parterowe taniej. Lipowa 31.

DO WYNAJĘCIA przy ulicy Kilińskiego 55 — 3 pokoje z kuchnią, wszelkimi wygodami. Wiadomość u dozorcycy.

Mieszkanie

frontowe 4-5 pokoi z kuchnią z wszelkimi wygodami w centrum miasta nie wyżej II-go piętra

POSZUKIWANE Oferty do Republiki pod „Czysty dom“.

MIESZKANIE

3-pokojowe z wszelkimi wygodami w śródmieściu, nie wyżej II piętra POSZUKUJE. Oferty sub. „H.P.“ do admin.

POKÓJ umeblowany, słoneczny, wejście niekrepujące, telefon, front I p. Kopernika 19, m. 4, oddam.

DO WYNAJĘCIA 2 pokoje z kuchnią, III piętro, 1 pok. z kuchnią parter, sklep frontowy, Traugutta 9.

Wypłacalny urzędnik państwowy POSZUKUJE DWUPOKOJOWEGO MIESZKANIA z KUCHNIĄ wprost od gospodarza z wszelkimi wygodami (łazienka) w czystym domu, niewyżej trzeciego piętra.

MIESZKANIE 5 pokoi z wygodami, 3 piętro, słoneczne, frontowe, do wynajęcia zaraz ulica 11-go Listopada przy Placu Wolności. Informacje tel. 114-73 od 4-ej do 7-ej po poł. 17

1-2 POKOJE umeblowane (z korytarzem), wykody, telefon do wynajęcia — Andrzeja 7, m. 8, front.

Nauka i wychowanie

Lekcje francuskiego

pojedynczo i w grupach HENRYKA GLIKSMAN, GDANSKA 56. Tel. 136-67

ANGIELSKIEGO konwersacji i literatury udziela rutynowany nauczyciel. Ul. Zawadzka nr. 21 m. 8a, front, codziennie zastać od godz. 4-8 po poł.

JEZYKÓW ANGIELSKIEGO, FRANCUSKIEGO — gruntownie udzielam, gramatyka, literatura, konwersacja, handlowa korespondencja. Tel. 183-04, k. 10-12 rano, 3-4 po poł.

Posady

INTELIGENTNA paniąka ze szkołą zawodową poszukuje pracy przy starszym dziecku.

POSZUKIWANI agencji do ratulnej sprzedaży wyżymaczek i naczyń kuchennych. Sienkiewicza nr. 39, I wież.

3 POKOJE z kuchnią z wygodami do wynajęcia przy ul. Magistrackiej 20. Wiadomość u dozorcycy.

POTRZEBNY zdolny pracownik fryzjerski, Traugutta 2.

Rozmaite

UWAGA! Krawcowa zdolna, poważne referencje poszukuje szycia w domach prywatnych. Zgłoszenia „H. T.“

LEKARZ - DENTYSTA B. NUSBAUMOWA

przyjmuje od 10-1 i od 6-8 po poł. Piotrkowska 51 telef. 121-23

Lecznica dla chorych na uszy, nos, gardło i dróg oddechowych

Piotrkowska 67 Tel. 127-81

9 r.-2 p. 4-8 w. przyjm. Dr. Z. Rakowski wezwan na miasto

Dr. Jan Polak

ul. NAWROT Nr. 7 Tel. 164-21.

choroby wewnętrzne i alergiczne (astma, pokrzywka, migrena, reumatyzm) godz. przyjęć 5-7.30 Elektro i światłolecznictwo.

